



SŁOWO POLSKIE

BIŻPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

Cena **5** Zł

ROK III - Nr 211 (621)

Wielkie manifestacje na ulicach i cmentarzach stolicy Pośmiertny hołd Powstańcom Warszawy

Wielotysięczne rzesze na mogiłach poległych - Powódź kwiatów w miejscach zbiorowych kaźni

W czwartą rocznicę wybuchu powstania warszawskiego, ludność stolicy uczęciła pamięć bohaterów powstania i walk wyzwolenieczych. Wszystkie rozlane po Warszawie miejsca publicznych straceń zostały udekorowane kwiatami. Wojsko pełniło przy nich wartę honorową. Wokół miejsc, uświęconych meczeńską krwią walczących o wolność Polaków, zatrzymywały się grupy przechodniów i składając wiązanki kwiatów, oddawali hołd cieniem poległych.

Główne uroczystości żałobne odbyły się na cmentarzu wojskowym na Powązkach.

Stranami warszawskiego oddziału Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, wszystkie mogiły poległych zostały odnienowane oraz przybrane kwiatami i chorągiewkami o barwach narodowych. Przed główną bramą cmentarza żołnierze Wojska Polskiego pełnili wartę honorową.

Od wczesnych godzin rannych w stronę cmentarza zmierzali rzesze mieszkańców stolicy z naręczami kwiatów. Były to rodziny oraz krochaczy za nimi towarzyszące broni poległych ojców, braci i kolegów.

Od godziny 10-ej na cmentarzu napływały zaczęły liczne delegacje Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, partii

politycznych i organizacji społecznych ze sztandarami i wieńcami. Począty sztandarowe wypełniły całą aleję, prowadzącą do malej kapliczki cmentarza.

Po mszy polowej, celebrowanej przez dziekana O. W. księdza płk. Paczkę, odprawione zostały modły za żołnierzy Armii Krajowej, Armii Ludowej, Wojska Polskiego i bratniej Armii Radzieckiej, poległych w walkach o wolność Polski.

Nastąpił moment składania wieńców. Groby utonęły w kwiatach.

Następnie zgromadzeni sformowali pochód, który poprowadzany wieńcami, przemaszerował w stronę kwa-

tery żołnierzy AL, gdzie na płycie grobowca 50-u bojowników Gwardii Ludowej i Polskiej Partii Robotniczej, powieszonych w Warszawie przez hitlerowców - złożono wieńce. Po chwili skupionej ciszy, pochylili się nad mogiłą sztandary, oddając pośmiertny hołd wojownikom Polski Ludowej.

Z kolei pochód skierował się na kwatery żołnierzy AK. Począty sztandarowe zgrupowały się wokół pomnika, u stóp którego delegacje złożyły wieńce, a zgromadzona ludność oddała część poleńców.

Dalsze wieńce złożone zostały u stóp sarkofagu gen. Karola Świerczewskiego oraz na kwaterze nieznanego żołnierza Wojska Polskiego.

Uroczystości żałobne odbyły się również na cmentarzu Wolskim, gdzie na kwatery powstańców nastąpiło uroczyste poświęcenie zbiorowej mogiły 40.000 spalonych ofiar mordów hitlerowskich.

Monopolisci amerykańscy dążą do kontroli gospodarki Europy

MOSKWA. (PAP). Nawigując do ostatniej konferencji państw marszallowskich, dziennik „Krasnaja Zwiezda” stwierdza: Sądząc z głosów prasy zagranicznej, administrator planu Marshalla Hoffman, postawił na tej konferencji nowe warunki, które nie były w ogóle przewidziane w umowach dwustronnych. Między in. Hoffman kategorycznie zażądał by państwa marszallowskie obniżyły albo całkowicie zniżyły taryfy celne i preven-

cyjne dając wolną rękę eksportom amerykańskim w państwach Europy zachodniej i w ich koloniach.

„Krasnaja Zwiezda” podkreśla, że na konferencji paryskiej nie chodzi już o ograniczenie suwerenności państw marszallowskich na rzecz Stanów Zjednoczonych, lecz o rozłożenie nad nimi nieograniczonej kontroli przez monopolistów amerykańskich.

Pielgrzymki do Oświęcimia Hołd pięciu milionom zamordowanych

PARYŻ. (PAP). Z Paryża wyruszyła do Oświęcimia pielgrzymka 44 Francuzów - w tym 6 deportowanych i 36 członków rodzin ofiar pomordowanych w obozie. Główna organizatorka i kierowniczka pielgrzymki p. L. Alcan, b. więźniarka obozu, oświadczyła przed wyjazdem: „Nie można pozwolić, aby zacierła się pamięć o Oświęcimiu i zbrodniach niemieckich”.

Odjeżdżających żegnali przedstawiciele ambasady w Paryżu oraz człon-

kowie zarządu towarzystwa przyjaźni francusko - polskiej. Przed odjazdem podjął przed mikrofonem radia francuskiego krótkie przemówienie, oświadczył, że jada uciec pa mięć pięciu milionów ofiar, straconych w obozie.

BUDAPEST. W sierpniu przybędzie do Oświęcimia wycieczka 600 Węgrów, byłych więźniów politycznych, którzy zwiedzą Muzeum Martyrologii w Oświęcimiu.

Z bliska i z daleka

PARYŻ. Statek francuski „Pluton” najeżdżał w pobliżu brzojów Kornieli na minę. Wybuch miny był tak silny, że spośród 14 ludzi załogi nie zostało uratowanych nikogo.

LONDYN. Na posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych 4 wicelich moarstwa ambasador włoski Gallarati Scotti i jego zastępca domagali się oddania Włochom administracji Libii, Erytrei i Somali.

STUTTGART. Trybunał denazyfikacji wygłosił wyrok uciążliwy dla konstruktora zeppelina - dr Hugo Eckenera.

LONDYN. Komitet arabski opłosił „wojną świętą” w Palestynie. Arabom, zamieszkałym za granicą, ma być umożliwione wzięcie udziału w „świętej wojnie”.

BUDAPEST. Komitet węgierskiej partii pracujących postanowił wysunąć kandydaturę Arpada Szakabata na stanowisko prezydenta republiki.

HAGA. Księżna regentka Juliana, po usterzyła misję tworzenia nowego gabinetu holenderskiego przewodniczącemu parlamentu - van Schaikowi. Reprezentuje on partię katolicką.

PARYŻ. Ukazał się tu pierwszy numer „Prawa Ludu”, organu robotników polskich, zrzeszonych we francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy.

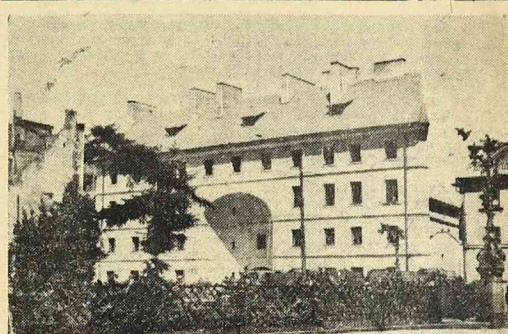
MOSKWA. W parku im. Gorkiego odbyło się otwarcie wystawy czechosłowackiego przemysłu lekkiego. W otwarciu wzięła udział specjalnie przybyła do Moskwy czechosłowacka delegacja rządowa.

PARYŻ. Rząd przekazał ministrowi Rene Mayerowi przygotowany premiera w dziedzinie sił zbrojnych w rękach Matyru specjalny oddział kierownictwa sił zbrojnych oraz koordynacja obrony narodowej ze sztabem generalnym ułanym.

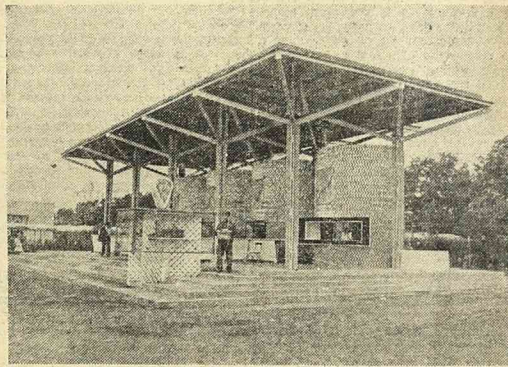
LONDYN. W pobliżu Smoudon duż się otopiła samolot RAF-u. Dwie członków załogi zginęły.

RZYM. Według danych statystycznych ilość mieszkańców Włoch z końcem roku 1947 wynosiła 46.821.970.

LONDYN. Komitet arabski postanowił wysłać delegację do krajów muzułmańskich celem uzyskania pomocy materialnej i moralnej dla ponownie dojechać walki w Palestynie.



Odbudowana w Warszawie przez mieszkańców Krakowa - „Dzickianka” przeznaczona została na „Dom Studentek”.



Pawilon Centralnego Zarządu Przemysłu Konserwowego na WZO.

Kongres Intelktualistów w obronie pokoju

W ostat. numerze „Democratit Nouvelle” ukazał się artykuł Marcela Villard w związku z mającym się odbyć we Wrocławiu Kongresem Intelktualistów. Artykuł podajemy w skrócie.

W DNIACH od 25 do 28 sierpnia jedzą się w Polsce, we Wrocławiu, Intelktualistów dwóch kontynentów celem przedyskutowania i powzięcia decyzji w trzech następujących wielkich zagadnieniach:

1. Czy można uniknąć wojny? Czy narody nie mogłyby i nie powinnyby współpracować w pokoju, bez względu na ustrój ekonomiczny i społeczny, w jakim żyją? Czy nie wystarczy w tym celu wzajemne poznanowanie swojej i czyjeś niepodległości i swobód i czyjeś cech narodowych?

2. Czy nie należy rozwinąć rzeczywistej wolności wśród coraz to szerszych warstw mężczyzn i kobiet i czy tak pojęta wolność nie zawiera w sobie prawa do poznanowania ich godności, bez różnicy rasy i stanowiska społecznego?

3. Czy nie jest rzeczą konieczną w interesie ogólnego postępu, by zapewnić wolny rozwój kultury i badań oraz rozpowszechnić bez przeszkód dzieła sztuki, odkrycia i wynalazki?

Inlektualistyczne zwołania tego kongresu światowego, w założeniach swych dotychczas niespotykanego, powołał francusko - polski komitet organizacyjny, w skład którego weszły najwyższe osobistości uniwersyteckie obu krajów oraz przedstawiciele nauki, literatury i sztuki.

Nie jest rzeczą przypadkową, że wybór organizatorów padł na Wrocław, wielkie, zniszczone miasto Ziemi Zachodniej, definitywnie odczypanych przez polską demokrację ludową.

W tym historycznym miejscu, wśród ruin i ruśzowań, elita narodu - który tak okrutnie uciepiał, lecz który stał się panem swych losów - czyli wszelkie przygotowania, by gościć uczonych, pisarzy i artystów wszystkich narodów. Tuż po zakończeniu kongresu zorganizowane będą we wszystkich krajach manifestacje narodowe, celem spopularyzowania powyższych na kongresie rezolucji. Sekcja francuska komitetu organizacyjnego zwróciła się do Intelktualistów francuskich z wezwaniem, na które ci masowo odpowiadają, przy-

(Dokończenie na str. 2-cj)

Pierwszy artykuł Togliatti'ego Rząd włoski toleruje zbrodnie faszystów

RZYM. (API). W pierwszym po wyzdrowieniu artykule, który ukazał się w „Inzza”, Togliatti dziękuje tym sympatiom, którzy dali mu dowodny materiał w związku z dokonany zbrodni w związku z dokonany zbrodni faszystowskich bandytów.

„Rząd ten - pisze Togliatti - nie zwolnił ze swego stanowiska ministra spraw wewnętrznych, który nie zrobił nic, aby bandyci faszystowscy nie grasowali w kraju,

uważając zamach na przedstawiciela narodu za jedną ze „spraw bieżących”. Togliatti stwierdza, że zamach, którego padł ofiarą” był demonstracją sił reakcyjnych, dążących do pchnięcia kraju w awanturę wojenną i służbę obcego imperializmu.

„Manifestacje protestacyjne we Włoszech przyczyniły się do poparcia sprawy wolności i pokoju wszystkich narodów europejskich” - kończy Togliatti.

Anglosasi boją się prawdy Lud niemiecki domaga się przekazania

zakładów «Farbenindustrie» w jego ręce

BERLIN. (PAP). Cały teren na którym odbyła się katastrofa zakładów I. G. Farben, został zamknięty przez policję i wojsko. Policja skonfiskowała zdługie wykonane dla tygodnika „Himmler”, Aresztowano 2-eh dziennikarzy, którzy usiłowali zwiedzić miejsce katastrofy. Według przypuszczeń, przyczyną katastrofy był chłerek etylu fabrykowany w zakładach I.G. Farben.

BERLIN. (PAP). W związku z katastrofą w zakładach „I. G. Farben” frajka komisyjna sejmiku kra-

jowego prowincji Rheinland Pfalz zgłosiła wniosek, domagający się wdrożenia śledztwa, celem ustalenia przyczyn katastrofy w Ludwigshafen i bezwzględne ukaranie winnych. Wniosek domaga się dalej na tymczasowego wstrzymania produkcji wojennej, prowadzonej w niemieckich zakładach chemicznych i przekazania zakładów w ręce ludu.

Sejm wymienionej prowincji powołał specjalną 7 osobową komisję do zbadania przyczyn katastrofy.

Prezydium policji Berlina nie uznaje policji powołanej przez Amerykanów

BERLIN. (PAP). Prezydium policji niemieckiej w Berlinie rozesało o kólnik do komisarzów policji na terenie całego Berlina, zabraniając im podejmowania jakichkolwiek czynności z polecenia nielegalnego kierownictwa policji, utworzonego w

zachodnim sektorze miasta. Okólnik podkreśla, że policjanci, którzy zastępują się do zarządzeń komendanta policji berlińskiej, Margre, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

SŁOWO POLSKIE

Cena 5

ROK III - Nr 211 (621)

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

WROCLAW

Wielkie manifestacje na ulicach i cmentarzach stolicy

Pośmiertny hołd Powstańcom Warszawy

Wielotysięczne rzesze na mogiłach poległych - Powódź kwiatów w miejscach zbiorowych kaźni

W czwartą rocznicę wybuchu powstania warszawskiego, ludność stolicy uczciła pamięć bohaterów powstania i walk wyzwoleniczych.

Wszystkie miejsca publiczne stracę zostały udekorowane kwiatami. Wojsko pełniło przy nich wartę honorową. Wokół miejsc, poświęconych męczeńską krwią walczących o wolność Polaków, zatrzymywały się grupy przechodniów i składając wiązanki kwiatów, oddawały hołd ciałom poległych.

Główne uroczystości żałobne odbyły się na cmentarzu wojskowym na Powązkach.

Staniem warszawskiego oddziału Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, wszystkie mogiły poległych zostały odarłowane oraz przybrane kwiatami i chorągiewkami o barwach narodowych. Przed główną bramą cmentarza żołnierze Wojska Polskiego pełnili wartę honorową.

Od wczesnych godzin rannych w stronę cmentarza zmierzali rzesze mieszkańców stolicy z naręczami kwiatów. Były to rodziny oraz kroczący za nimi towarzysze broni poległych ojców, braci i kolegów.

Od godziny 10-ej na cmentarz napływały zaczęły liczne delegacje Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, partii

politycznych i organizacji społecznych ze sztandarami i wieńcami. Początkowo wypelnily całą aleję, prowadzącą do małej kapliczki cmentarza.

Prze mszy polowej, celebrowanej przez dziekana O. W. księdza p. k. Paczka, odprawione zostały modły za żołnierzy Armii Krajowej, Armii Ludowej, Wojska Polskiego i bratniej Armii Radzieckiej, poległych w walkach o wolność Polski.

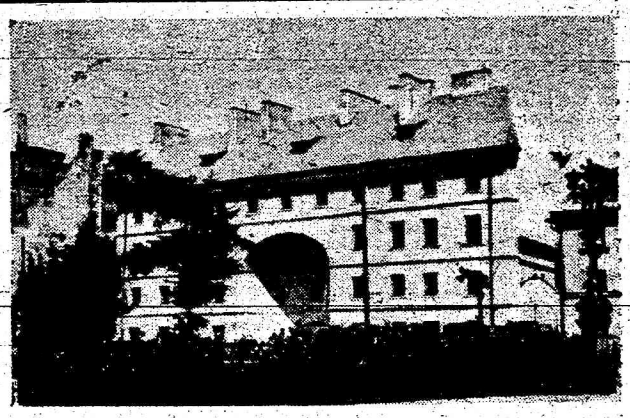
Nastąpił moment składania wieńców. Groby utonęły w kwiatach. Następnie zgromadzeni stornowali pochód, który poprzedzany wieńcami, przemarszerował w stronę kwatery

żołnierzy AL, gdzie na płycie grobowca 50-u bojowników Gwardii Ludowej i Polskiej Partii Robotniczej, powieszonych w Warszawie przez hitlerowców - złożono wieńce. Po chwili skupionej ciszy, pochyliły się nad mogiłą sztandary, oddając pośmiertny hołd wojownikom Polski Ludowej.

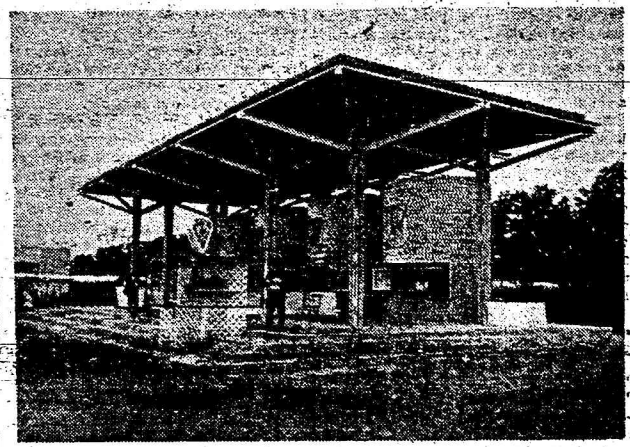
Z kolei pochód skierował się na kwatery żołnierzy AK. Początkowo sztandarowe zgrupowały się wokół pomnika, u stóp którego delegacje złożyły wieńce, a zgromadzona ludność oddała cześć poległym.

Dalsze wieńce złożone zostały u stóp sarkofagu gen. Karola Świerczewskiego oraz na kwatery nieznanym żołnierzom Wojska Polskiego.

Uroczystości żałobne odbyły się również na cmentarzu Wolskim, gdzie na kwatery powstańców nastąpiło uroczyste poświęcenie zbiorowej mogiły 40.000 spalonych ofiar mordów hitlerowskich.



Oddana w Warszawie przez mieszkańców Krakowa - „Dziękanka” przeznaczona została na „Dom Studentek”.



Pawilon Centralnego Zarządu Przemysłu Konserwowego na WZO.

Kongres Intelektualistów w obronie pokoju

W ostatnim numerze „Democratis Nouvelle” ukazał się artykuł Marcela Villard w związku z mającym się odbyć we Wrocławiu Kongresem Intelektualistów. Artykuł podajemy w skrócie.

W DNIACH od 25 do 28 sierpnia zjedną się w Polsce, we Wrocławiu, Intelektualiści dwóch kontynentów celem przedyskutowania i wyrażenia decyzji w trzech następujących wielkich zagadnieniach:

1. Czy można uniknąć wojny? Czy narody nie mogłyby i nie powinny współpracować w pokoju, bez względu na ustrój ekonomiczny i społeczny, w jakim żyją? Czy nie wystarczy w tym celu wzajemne poznanowanie swojej i czyjeś niepodległości i swoich i czyjeś cech narodowych?

2. Czy nie należy rozwinąć rzeczywistej wolności wózod oraz to szerszych warstw mężczyzn i kobiet i czy tak pojęta wolność nie zawiera w sobie prawa do pozanowania ich godności, bez różnicy ras i stanowiska społecznego?

3. Czy nie jest rzeczą konieczną w interesie ogólnego postępu, by zapewnić wolny rozwój kultury i badań oraz rozpowszechnić bez przeszkód dzieła sztuki, odkrycia i wynalazki?

Inicjatywę zwołania tego kongresu światowego, w założeniach swych dotychczas niespotykanego, powziął francusko - polski komitet organizacyjny, w skład którego weszły najwyższe osobistości uniwersytetów obu krajów oraz przedstawiciele nauki, literatury i sztuki.

Nie jest rzeczą przypadku, że wybór organizatorów padł na Wrocław, wielkie, zniszczone miasto Ziemi Zachodniej, definitywnie odzyskanych przez Polskę demokrację ludową.

W tym historycznym miejscu, wśród ruin i rozrzuconych „etna”-narodów, który tak okrutnie uderzył, lecz który stał się panem swych losów - czyni wszelkie przygotowania, by gości uczynionych. Pisarzy i artystów wszystkich narodów. Tuż po zakończeniu kongresu zorganizowane będą we wszystkich krajach manifestacje narodowe, celem popularyzowania powyższych na kongresie rezolucji. Sekcja francuska komitetu organizacyjnego zwróciła się do intelektualistów francuskich z wezwaniem, na które ci masowo odpowiadają, przyzwyczajeni do masowego odpowiadania, przyzwyczajeni do masowego odpowiadania, przyzwyczajeni do masowego odpowiadania.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Monopolisci amerykańscy dają do kontroli gospodarki Europy

MOSKWA. (PAP). Nawigując do ostatniej konferencji państw marszallowskich, dziennik „Krasnaja Zwiezda” stwierdza: Sądząc z głosów prasy zagranicznej, administrator planu Marshalla Hoffman, postawił na tej konferencji nowe warunki, które nie były w ogóle przewidziane w umowach dwustronnych. Między in. Hoffman kategorycznie zażądał by państwa marszallowskie obniżyły albo całkowicie zniosły taryfy celne i prewen-

cyjne dając wolną rękę eksportom amerykańskim w państwach Europy zachodniej i w ich kolo-

niach. „Krasnaja Zwiezda” podkreśla, że na konferencji paryskiej nie chodzi już o ograniczenie suwerenności państw marszallowskich na rzecz Stanów Zjednoczonych, lecz o roztoczenie nad nimi nieograniczonej kontroli przez monopolistów amerykańskich.

Pielgrzymki do Oświęcimia Hołd pięciu milionom zamordowanych

PARYŻ. (PAP). Z Paryża wyruszyła do Oświęcimia pielgrzymka 44 Francuzów - w tym 6 b. deportowanych i 38 członków rodzin ofiar pomordowanych w obozie. Główna organizatorka i kierowniczka pielgrzymki p. L. Alcan, b. więźniarka obozu, oświadczyła przed wyjazdem: „Nie można pozwolić, aby zacierala się pamięć o Oświęcimiu i zbrodniach niemieckich”.

„Odjeżdżających żegnali przedstawiciele ambasady w Paryżu oraz człon-

kowie zarządu towarzystwa przyjaźni francusko - polskiej. Przed odejściem pociągu przed mikrofonem na dia francuskiego krótkie przemówienie wygłosił b. więźniowie Oświęcimia, oświadczając, że jadą uczcić pamięć pięciu milionów ofiar, straconych w obozie.

BUDAPESZT. W sierpniu przybędzie do Oświęcimia wycieczka 600 Węgrów, byłych więźniów politycznych, którzy należą do Muzeum Martyrologii w Oświęcimiu.

Z bliska i z daleka

PARYŻ. Statek francuski „Pluwoise” najeżdżał w pobliżu drzewów Kornwalli na minę. Wybuch miny był tak silny, że spośród 14 ludzi załogi nie zostało uratować nikogo.

LONDYN. Na posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych i wielkich mocarstw ambasador włoski Gallarati Scotti i jego zastępca domagali się oddania Włochom administracji Libii, Erytrei i Somali.

STUTTGART. Trybunał denazyfikacyjny ogłosił wyrok, uniewinniający znane go konstruktora zeppelinów - dr Hugo Eckenera.

LONDYN. Komitet arabski optował „wolną kują” w Palestynie. Arabom, zamieszkałym za granicą, ma być umożliwione wzięcie udziału w „sufiętej wojnie”.

BUDAPESZT. Komitet węgierskiej partii pracujących postanowił wysunąć kandydaturę Árpada Szakasitsa na stanowisko prezidenta republiki.

HAGA. Księżna regentka Julianna, po usterzyła miąż tworzenia nowego gabinetu holenderskiego przewodniczącemu parlamentu - van Schaakowi. Reprezentuje on partię katolicką.

PARYŻ. Ukazał się tu pierwszy numer „Prawa Ludu”, organu robotników polskich, zrzeszonych we francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy.

MOSKWA. W parku im. Gorkiego odbyło się otwarcie wystawy czeskosłowackiego przemysłu lekkiego. W otwarciu wzięła udział specjalnie przybyła do Moskwy czeskosłowacka delegacja rządowa.

PARYŻ. Rząd przekazał ministrowi Rene Mayerowi prerogatywy premiera w dziedzinie sił zbrojnych. W rękach Mayera spoczywają oddał kierownictwo sił zbrojnych oraz koordynacja obrony narodowej ze sztabem generalnym włącznie.

LONDYN. W pobliżu Snowdon rozbił się o szczyt samolot RAF-u. Dwoch członków załogi zginęło.

RYM. Według danych statystycznych ilość mieszkańców Włoch z końcem roku 1947 wyniosła 46.221.570.

LONDYN. Komitet arabski postanowił wysłać delegację do krajów muzułmańskich celem uzyskania pomocy materialnej i moralnej dla ponownego podjęcia walk w Palestynie.

Pierwszy artykuł Togliatti'ego

Rząd włoski toleruje zbrodnie faszystów

RZYM. (API). W pierwszym po wyzdrowieniu artykule, który ukazał się w „Gazzetta”, Togliatti dziękuje tym wszystkim, którzy dali mu dowody sympatii w związku z dokonanym zamachem oraz piętnuje rząd włoski, oskarżając go o tolerowanie zbrodni faszystowskich bandytów.

„Rząd ten - pisze Togliatti - nie zwolnił ze swego stanowiska ministra spraw wewnętrznych, który nie zrobił nic, aby bandyci faszystowscy nie grasowali w kraju,

uważając zamach na przedstawiciela narodu za jedną ze „spraw bieżących”. Togliatti stwierdza, że zamach, którego padł ofiarą” był demonstracją sił reakcyjnych, dążących do pchnięcia kraju w awanturę wojenną i służbę obcego imperializmu

„Manifestacje protestacyjne we Włoszech przyczyniły się do poparcia sprawy wolności i pokoju wszystkich narodów europejskich” - kończy Togliatti.

Anglosasi boją się prawdy

Lud niemiecki domaga się przekazania zakładów «Farbenindustrie» w jego ręce

BERLIN. (PAP). Cały teren na którym odbyła się katastrofa zakładów I. G. Farben, został zamknięty przez policję i wojsko. Policja skonfiskowała zdjęcia wykonane dla tygodnika filmowego. Aresztowano 2-ch dziennikarzy, którzy usiłowali zwiedzić miejsce katastrofy. Według przypuszczeń, przyczyną katastrofy był chłonek tytułu fabrykowany w zakładach I.G. Farben.

BERLIN. (PAP). W związku z katastrofą w zakładach „I. G. Farben” frakcja komunistyczna sejmiku krajowego prowincji Rheinland Pflaz zgłosiła wniosek, domagający się wdrożenia śledztwa, celem ustalenia przyczyn katastrofy w Ludwigshafen i bezwzględne ukaranie winnych. Wniosek domaga się dalej, by tychmiastowe wstrzymanie produkcji wojennej prowadzonej w niemieckich zakładach chemicznych i przekazania zakładów w ręce ludu.

Sejm wymienionej prowincji powołał specjalną 7 osobową komisję dla zbadania przyczyn katastrofy.

Prezydium policji Berlina

nie uznaje policji powołanej przez Amerykanów

BERLIN. (PAP). Prezydium policji niemieckiej w Berlinie rozesało okólnik do komisariatów policji na terenie całego Berlina, zabraniając im podejmowania jakichkolwiek czynności z polecenia nielegalnego kierownictwa policji utworzonego w

zachodnim sektorze miasta. Okólnik podkreśla, że policjanci, którzy nie zastępują się do zarządzeń komendanta policji berlińskiej, Margrafa, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

As Hitlera: Otto Skorzeny

Zyski i straty

STANY ZJEDNOCZONE nie zdobyły się tym, że dochodzą pewnych sfer w okresie wojny wzrost o 44 miliardy dolarów, że czyste dochody amerykańskiej monopolii wyniosły 53,5 miliarda dolarów. W ciągu dwóch następnych lat wzrost na znaczenie wieści. Dla przykładu: czyste dochody 28 konkretnych artykułów żywnościowych w ciągu sześciu miesięcy 1947 r. wyniosły 113 milionów dolarów, podczas gdy w tym samym okresie 1944 wyniosły on „tylko” 73 milionów dolarów.

Przedsiębiorstwa nartowych zarobiło „na cysiu” w tym okresie 349 milionów dolarów w stosunku do 213 mil. w takimże okresie 1944 r.

Baż tych zysków jest koniunktura go spodarcza Stanów Zjednoczonych. Stan ten utrzymuje się szalenie przez inflację i eksport kapitału. Nie może tu więc być mowy o „wzroście gospodarki”. I dlatego nie mów się o tym, czy w Stanach Zjednoczonych nastąpi kryzys, czy nie. Mów się o tym tylko, kiedy nastąpi, bo uniknąć się go nie da.

W gospodarce Stanów Zjednoczonych nie ma bowiem równowagi między produkcją a konsumcją. Jeśli przyjmujemy stan z lat 1935-39 za 100, to wtwórczość środków produkcji w r. 1946 wynosiła się 106, a w r. 1947 - 111, podczas gdy produkcja artykułów konsumpcyjnych w tym samym okresie osłabła w 1946 r. poziom 104, a w r. 1947 - 109.

Tak jak w każdym procesie inflacyjnym, charakterystyczny jest dla Stanów Zjednoczonych wzrost zysku i cen z jednej strony, a spadek realnej wartości - z drugiej. Spadek ten od czerwca 1946 r. wyniósł ponad 13 proc. O tym, że nie odpowiada to potrzebom ludności, świadczy fakt, że prywatne oszczędności zmniejszyły się od połowy 1946 r. do połowy 1947 r. - o 15 miliardów dolarów, podczas gdy zyski trustów wzrosły od 1946 r. o 70 proc.

Na tych zyskach kapitału amerykańskiego w okresie wojny „elkawy” wyszła zestawienie rubryki strat Europy.

Kolumnę otwiera Związek Radziecki (czyli 48 miliardów dolarów). Straty Polski wyrządził się 3,7 miliardów dolarów, Czechosłowacji - 3,0, Albanii - 2,2, Norwegii - 0,2, Holandii - 0,9, Danii - 0,6, Belgii - 0,6, Grecji - 0,2, Luxemburgu - 0,6.

Kongres Intelektualistów

(Dokończenie ze str. 1-c)

lając nie tylko dowody sympatii, lecz konkretnie wnioski.

Młodzież uniwersytecka żywo współpracowała z profesorami i dziekanami wydziałów. W domu akademickim, na placu Sorbonny, wystawiona Księga Pamiętnikowa pokrywa się podpisami.

Intelektualiści nie tworzą jakiejś odrębnej kasty i odrędnici ich jest wyrazem różnych warunków narodowych, gospodarki i społecznych. Niekierowności ich dążeń i społecznych. Niekierowności ich do tej humanitarnej plejady, do porządkowania skutecznego środków zarobkowych. By w atmosferze wzajemnego zaufania i jasności wzięli udział w budowie pomostu łączącego nie tylko kultury, lecz poszczególne narody - stawali przytoczone reki do dzieła, które z pewnością wyda im obfity.

Ogłoszony już materiał propagandowy kładzie nacisk na salacheta ambicje, że chodzi w tym wypadku o zjednoczenie, nie o „kongres, jak tyle innych”. Nie chodzi o zjazd garstki uczonych, od których od życia i od życia kontraktów, nie chodzi o akademickich rozstrząsanych, nie chodzi o czera kontraktów ogólnych pojęć oderwanych - Hęć ogólnych pojęć oderwanych - lecz o głęboką uświadomienie sobie sągadnie prostych, konkretnych, powszechnie obowiązujących.

Nie ma swobodnej twórczości artystycznej czy naukowej, nie ma swobodnego rozpowszechnienia wynalazków i dzieł sztuki, jeżeli nie wytworzymy klimatu pokojowej współpracy między narodami, nie w poszanowaniu wzajemnym ich niepodległości i ich godności.

W jaki sposób misjonarze kultury mogą brać udział w tej współpracy, jeżeli nie wezmą na siebie całkowitej odpowiedzialności badaczy rzeczywistości oraz rzemiełców i budzieli uświadomienia narodów?

Oto dlatego my - bojownicy, musimy się cieszyć, widząc intelektualistów ożywionych dobrą wola, bez różnicy skrzyń czy tendencji, organizujących się szeroko skalę swobodną debatę, która przyniesie budaj niepokoję wśród rzesz robotniczych świata.

Zwołanie kongresu w ten sposób o-kreślił Maurice Bedel, przez związku feratów francuskich:

„Intelektualiści, bez względu na to, czy jest uczonym, czy poetą, czy robotnikiem wykwalifikowanym, czy myśli-cielem, jest przystąpieniem pokój, gdyż tylko w czasie pokoju można tworzyć wielkie, trwałe dzieła, trwałe ludzkości.”

Z radością więc możemy przywitać u-uczonych francuskich, zbieramy się w Polsce”.

MARCEL VILLARD

OTTO SKORZENY uciekł z obozu. Tak brzmiały komunikaty radiowe całej Europy.

Cóż to więc za gwiazda, że losy jej wywołują taki szum?

Austriak Otto Skorzeny nie jest szarżnikiem, chociaż przed pamiętną wyprawą po Mussoliniego nosił skromną odzież kapitana w jakiejś tam dywizji SS. Do historii, a zwłaszcza do serc niemieckich wszedł dopiero po sensacyjnym porwaniu Mussoliniego z aresztu na szczytach górskim Gran Sasso, co zaważ dłużej przed wszystkim dżiadowskiej postawie całego batalionu karabinierów Badoglio, a potem dopiero dzielności swojej i swoich spadkobirczy.

Nie umniejszajmy tego wyczynu, w istocie był on bowiem majstersztykiem nie małym.

Dywersant na tyłach alianów

Po szczęśliwym skoku na Gran Sasso Skorzeny dostał szlify pułkownika, ritterkreuzu „z rak fuhrera” i popularność się zakawałał nawet sławy dywersanta, Grafów i Nowotnych, z których ostatni po generalnej kłapie reżimu, pozostawił się nagle „Polakiem”.

Nobleśnie obielgi Skorzeny dba o nią i pracuje nad przygotowaniem nowych wyczynów. Gdzie i jak - nie wiadomo. Dopiero po wojnie wywiad Aliantów zezwolił na ogłoszenie rejestru tych wyczynów, a komisja od śledzenia zbrodniarzy wojennych podała wiadomość o przygotowaniu procesu przeciwko Skorzenemu za przestępstwa wojenne.

Okazało się bowiem, że „wybawiciel” Mussoliniego uprawiał na tyłach Aliantów dywersję, dokonując zamachów zwiadcza na sztabowców amerykańskich.

Sentencja wyroku musiała oczywiście przemielić listę oficerów i żołnierzy amerykańskich, których Skorzeny z swymi ludźmi wymordował. Jednak jeszcze rok temu mówiono o setkach.

„Czynów” tych dokonywał oczywiście nie w mundurze niemieckim, lecz amerykańskim. Brygadę swoją wyzwołał zaskakując amerykańską gentę języka angielskiego, ale przyswoił sobie również charakterystyczne, powstałe w wojnie powiększenia żołnierzy amerykańskich, ich sposób wypluwania gumy, wymowa papierosów z paczki, zapalania, a nawet flirtowania z dziewczętami.

W rejestrze zbrodni Skorzenego figurowało również przygotowanie listy przez sześciużebny zbieg okoliczności udarowanego zamachu na Eisenhauera, Bradleya, Pattona oraz i obomego ambasadora USA w Rosji, Bedell-Smitha.

Gdyby Skorzeny wpadł w pułapkę...

Gdyby Skorzeny schwytyano w czasie trwania działań wojennych, zginąłby...

Pożar na stajku szwedzkim w Gdyni

GDYNIA. (PAP). Na stojącym w porcie gdynskim szwedzkim parowcu „Windan”, w godzinach wieczornych, dnia 31 lipca wybuchł pożar. Wypadek nastąpił podczas naprawy statku.

Na wieść - pożarze do akcji przystąpiły dwie sekcje portowego pogotowia przeciwpożarnego. Strażacy musieli pracować przy pomocy aparatów tenowych.

Po przeszło 3-godzinnej akcji, pożar ugaszono. Straty nie są wielkie, uszkodzona została tylko ślana wewnetrzna hall maszynowa i przewody elektryczne. Statek po naprawie uszkiełdzonej dokonanej ładunku węgla i oddajnie do Holandii.

Rozstrzygnięcie konkursu na życiorys górnika

BOSNOWICE. W siedzibie Centr. Z. Górników odbyło się posiedzenie sądu konkursowego, który rozpatrzył 35 życiorysów górnichych, nadesłanych w ramach konkursu na życiorys górnika. Postanowiono przy-

Komisja Gospodarcza Klubu Rzemiosła Jeleniogórskiego ogłasza PRZETARG

na wydzierżawienie bufetu Klubu Rzemiosła Jeleniogórskiego w Jeleniej Górze, plac Hutowy 1, i p. szczegółowych informacji udziela biuro OZC przy ul. Długiej 2 i każdy Cech w Jeleniej Górze. Oferty w zalakowanych kopertach przysyłamy do biura OZC w Jeleniej Górze, ul. Długa 2, do dnia 16 sierpnia 1948, godz. 12. K 4395

W szczęśliwej Kolekturze Wrocławia:

KKO powiatu ul. Zamkowa 4 padła znowu duża wygrana 100.000 zł.

nachmiast. Rozpoznano go jednak dopiero później, po kapitulacji Niemiec. Z tą chwilą zaś przestali dżiadać sądy polowe, a sądownie zbrodni wojennych przesyłały do sądu również woj-skowe, ale już nie polowe, wydajace tylko dwa rodzaje wyroków: karę śmierci, albo uwięzienie.

Skorzeny został uwięziony.

Nieoczekiwane orzeczenie sędziów komentować można różnie. Wydaje się jednak, że uwolnienie jego było również jednym z tych przestępstw, którymi USA od pewnego czasu obdarzają narod niemiecki. Skorzeny uchodził bowiem w Niemczech za bohatera, tak jak mia-no zdrójcy i „godnego pa” przysłało tam na zawsze do pamięci drugiego pułkownika SS - hrabiego Stauffenberga. Zachowano jednak pozory, zamykając Skorzenego w obozie dla internowanych, w którym miał oczekiwać tzw. rozprawy dżiadowskiej. Wiadomo zaś, jak w Niemczech zachodnich dżi-

Echa konferencji dunajskiej w Belgradzie

WIEDEN. (PAP). Konferencja dunajska w Belgradzie jest przedmiotem zainteresowania prasy austriackiej.

„Diennik „Oesterreichische Volkstimme” stwierdza, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone chcą odzyskać na tej konferencji swe dawne uprzywilejowane stanowisko w kwestiach dunajskich. Stanowisko to da-

Strajki w Holandii

BRUKSELA. (PAP). Według wiadomości nadchodzących z Haga, podłożenie stos „płomieni” w Holandii strajki nie pogarsza. Ostatnio wybuchły strajki w Rotterdamie, w kaplni Logdub, w Grohingen w Heng i w in-

Protest Angli przeciwko oświadczeniu króla greckiego

LONDYN. (PAP). Jak donoszą z Aten, brytyjski charge d'affaires Patrick Reilly złożył na ręce prezydenta greckiego Sofulisa protest przeciwko niedawnemu oświadczeniu króla Pawła, że Anglia powinna oddać Cypr Grecji w zamian za pewne bazy na Krecie.

Minister spraw zagranicznych Grecji Tsaldaris wyrażił, że oświadczenie króla Pawła, złożone w przyjaznym rozmowie z korespondentem amerykańskim, zostało „niefortunnie podane”. Król wyraził swój osobi-

Sędzia amerykański oświadczył: »Za wysokie kary na Kruppa i towarzyszy!»

NORYMBERGA. (APD). Współoskarżeni Alfreda Kruppa, skazani zostali przez amerykański sąd wojskowy: dyrektor wydziału administracyjnego i finansowego firmy Loesser - na 7 lat więzienia. Houder - kierownik działu metalurgicznego i Jansen następcą Loessera - 5 lat więzienia, Mueller, ekspert w sprawach stalowych - na 12 lat więzienia, Theod, pomocnik Jansena - na 9 lat więzienia, von Buelow, orzecznik łącznikowy z Gestapo 2 lata i 10 mies. więzienia.

Po ogłoszeniu wyroku, amerykański przewodniczący sądu Anderson wypowiedział się przeciwko orzeczeniu trybunału. Zdaniem sędziego Kruppów należała się kara dwunastu lat więzienia lecz nie powinno się było konfiskować „jego mienia”.

„Spolem” Referat Budownictwa na Okręg Doinosiński we Wrocławiu

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Wykonanie urządzeń rozlewni i instalacji hydraulicznych dla przegrom powywania materiałów podnych Okr. Oddziału Rolniczego we Wrocławiu, Port Miejski.

Podkładowe ofertowe oraz informacje można otrzymać w biurze Ref. Bud. we Wrocławiu, ul. Gen. Dąbrowskiego 46, pok. Nr. 87.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie do 7.8. br. w biurze Ref. Bud. Otwarcie ofert odbędzie się w tymże dniu o godz. 10-tej.

Ref. Budownictwa „Spolem” zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, zmniejszenie lub zwiększenie robót, względnie unieważnienie przetargu bez podania powodu i ponoszenia z tego tytułu oszczędności.

Wrocław, dnia 31.7.48 r. K 4341

lają te sądy i jak nawet najgłębsze ty-bro hitlerowskie przelatują przez ich oczera bardziej kruszące sieć. Nie wiadomo więc, czy i Skorzeny nie przesłabnąby się przez nie, jako całkowicie odbrunatniony anioł, a może nawet jeszcze jeden „ukryty” wróg Hitlera, brać czynny udział w „demokratyzowaniu” ducha niemieckiego.

Skorzeny wolał jednak nie czekać. Jako zdenaryfikowany pseudobohater straszył bowiem kult. Ucieki wiaga i na pewno nie bez pomocy z zewnątrz.

„Władze” rozelały co prawda listy gończe za uciekinierem. Wydaje się jednak, że ten pojedynek „władze” przegrają. Skorzenego śledzą bowiem najwięcej dżiadowski zamiatrów, bronią go zaś miliony Niemców.

Tych Niemców, dla których Skorzeny jest nie tylko bohaterem, ale i dumnym wspomnieniem triumfu Hitlera.

B. WILK

walo mowa oim zachodnim i Niemcom możność wtarcenia się do spraw polityczno - gospodarczych krajów nadunajskich. W zakończeniu dziennik stwierdza, że Austria, która przelała na konferencji głos doradczy, powinna dążyć do tego, by zainicjowała ca” swia zgodność pomiędzy wielkimi mocarstwami w kwestiach dunajskich.

nym miech. Robotnicy żądają podwyższenia płac. W Hadze wybuchł strajk pracowników komunikacji miejskiej domagających się podwyższenia płac. Prawie cała komunikacja miejska jest sparaliżowana.

Konferencja dyrektorów uzdrowisk

PRAGA. (PAP). W Bratisławie odbyła się kilkudniowa, konferencja dyrektorów uzdrowisk słowiańskich, w której wzięła również udział delegacja polska z dr. Janem Wolanśkim, nacelnym dyrektorem z uzdrowisk polskich na czale. Delegacja polska w czasie swego pobytu w

Anderson uważa również, że kary na innych oskarżonych w procesie są zbyt wysokie (0).

Reynaud opracowuje plan finansowy

PARYŻ. (PAP). W paryskich kołach politycznych utrzymuje się, że minister Reynaud opracowuje w ściśle tajnym swój plan finansowy i gospodarczy. Ma on być opublikowany pod koniec przyszłego tygodnia. Pewne decyzje ministra są uzależnione od bieżących się rokowań ze Stanami Zjednoczonymi odnośnie wykorzystania sum, znajdujących się na t. zw. funduszu specjalnym. W razie odrzucenia projektu Reynaud ma zagrozić dżimysia.

PRZEGLĄD prasy

Polka droga do socjalizmu

„ZŁECZOSPOLITA” zamieszcza artykuł mł. Hitlera. Młoda ma tenm dać swoje rozumie demokracji ludowej z kierunku socjalizmu. W artykule tym czytamy między innymi:

„Mówiliśmy często i słusznie o polskiej drodze do socjalizmu i nadal z pełną słusznością używać będziemy tej terminologii.

Dlatego? Dlatego, że polska droga do socjalizmu jest drogą marzu do socjalizmu przez rozwój demokracji ludowej, podczas gdy w Rosji, jako wiado-mo, rozwój do socjalizmu w odmiennych warunkach historycznych szedł innym torem.

Na marszu do socjalizmu poprzez demokrację ludową polega specyficzność naszej drogi. Rozwój od demokracji ludowej do socjalizmu będzie się, rzecz jasna, również odbywał w swoich własnych, specyficznych polskich formach.

Dlatego myśliłby się zasadniczo ci, którzy by uważali, że polska droga do socjalizmu polega na tym, że zostana zachowane w sposób sztywne i trwałe obecne formy systemu gospodarczego i społecznego demokracji ludowej. Myliłby się zasadniczo, gdyż nie byłaby to ani polska droga do socjalizmu, ani droga do socjalizmu w ogóle, a wręcz przeciwnie, byłaby droga nawrotu do kapitalizmu”.

Jakże nie protestować?

„GŁOS LUDU”, omawiając ostatnią odpowiedź rządu Stanów Zjednoczonych na notę polską w sprawie sytuacji w Niemczech zachodnich, pisze:

„Nota amerykańska nie zaprzecza, że zalecenia londyńskie są przejawem i wynikiem odstępstwa od zasady porozumienia czterech mocarstw. Jakże możemy w tych warunkach nie protestować wobec tego rządu, którego udział w podejmowaniu jednostronnych decyzji w sprawie Niemiec jest powszechnie znany? Nota amerykańska „radzi” nam zwrócić się do „innego mocarstwa”. Nie możemy zastopować się do tej rady, ponieważ nie „inne mocarstwo” odbudowuje groźne dla naszego bezpieczeństwa państwo zachodnio-niemieckie, lecz właśnie mocarstwa, do którego skierowaliśmy naszą notę.

Rząd polski podtrzymuje swój protest przeciwko decyzjom konferencji londyńskiej trzech mocarstw. Naród polski popiera swój rząd”.

„Za wysokie kary na Kruppa i towarzyszy!”

„Spolem”

Referat Budownictwa na Okręg Doinosiński we Wrocławiu

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Wykonanie urządzeń rozlewni i instalacji hydraulicznych dla przegrom powywania materiałów podnych Okr. Oddziału Rolniczego we Wrocławiu, Port Miejski.

Podkładowe ofertowe oraz informacje można otrzymać w biurze Ref. Bud. we Wrocławiu, ul. Gen. Dąbrowskiego 46, pok. Nr. 87.

Zyski i straty

STANY ZJEDNOCZONE nie są... Tędy w tym, że dochód pewnych... 64 miliardów dolarów, że czysty dochód...

19 przedsiębiorstw naftowych zarobiło... „na czysto” w tym okresie 340 milio-

W gospodarce Stanów Zjednoczonych... nie ma bowiem równowagi między pro-

Tak jak w każdym procesie inflacyjnym... charakterystycznym jest dla Stanów

Na te tych zysków kapitału amerykańskiego... w okresie wojny „ciekawie”

Kolumnę otwiera Związek Radziecki... 65 miliardów dolarów. Straty Polski

Kongres Intelektualistów

(Dokończenie ze str. 1-5)

lając nie tylko dowody sympatii, lecz konkretne wnioski.

Intelektualiści nie tworzą jakiejś odrębnej kasty i odczuwają ich jest wyrazem ogólnych warunków narodowych, gospo-

Ogłoszony już materiał propagandowy... kładzie nacisk na szlachetną ambicję,

Nie ma swobodnie twórczości artystycznej... nie ma swobodnie twórczości artystycznej

W jaki sposób misjonarze kultury mogą... brać udział w tej współpracy, jeżeli

Znaczenie kongresu w ten sposób określił... przez swiętego literatury francuskiej:

MARCEL VILLARD

Pewna sylwetka na liście gończych

As Hitlera: Otto Skorzeny

OTTO SKORZENY uciekł z obozu... Tak brzmiały komunikaty radio-

Odtąd więc za grzeszą, że łony jej... wywołują taki szum?

Nie umniejszajmy tego wyczynu... w istocie był on bowiem majstersztykiem

Dywersonant na tyłach aliantów

Po szczęśliwym szoku na Gran Sasso... Skorzeny dostał szlify pułkownika, riter-

Noblese oblige! Skorzeny dla o... i pracuje nad przygotowaniem nowych

Sentencja wyroku musiała oczywiście... przemilczeć liczbę oficerów i żołnierzy

w rejestrze zbrodni Skorzenego... również przygotowano tylko przez

Gdyby Skorzeny wpadł w pułapkę...

Gdyby Skorzeny schwyłano w czasie... trwania działań wojennych, zginąłby

Pożar na statku szwedzkim w Gdyni

GDYNIA. (PAP). Na stojącym w... porcie gdynskim szwedzkim parow-

Na wieść o pożarze do akcji przystąpiły... dwie sekcje portowego pogo-

Rozstrzygnięcie konkursu na zyciorys górnika

SOSNOWIEC. W siedzibie Centr... Z. Z. Górników odbyło się posiedze-

Komisja Gospodarcza Klubu Rzemiosła Jeleniogórskiego

PRZETARG na wydzierżawienie bufetu Klubu Rzemiosła Jeleniogórskiego w Jeleniej Górze...

W szczęśliwej Kolekturze Wrocławia:

KKO powiatu ul. Zamkowa 4

padła znowu duża wygrana 100.000 zł.

K-4367

nachmiast. Rozpoznano go jednak dopiero... później, po kapitulacji Niemiec.

Nieoczekiwane orzeczenie sędziów... komentować można różnie. Wydaje się

WIEDEN. (PAP). Konferencja du... najska w Belgradzie jest przedmio-

Echa konferencji dunajskiej w Belgradzie

WIEDEN. (PAP). Konferencja du... najska w Belgradzie jest przedmio-

Dziennik „Oesterreichische Volksstimmung” stwierdza, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone chcą odzyskać na tej konferencji swe dawne

Strajki w Holandii

BRUKSELA. (PAP). Według władz... nadchodzących z Hag, po-

W Hadze wybuchł strajk pracowników komunikacji miejskiej...

Protest Anglii przeciwko oświadczeniu króla greckiego

LONDYN. (PAP). Jak donoszą z Aten, brytyjski chargé d'affaires...

Minister spraw zagranicznych Grecji Tsaldaris wyjaśnił, że oświadczenie króla Pawła, złożone w przyjaznej rozmowie z korespondentem amerykańskim, zostało „nieścisłe podane”.

Konferencja dyrektorów uzdrowisk

PRAGA. (PAP). W Bratysławie odbyła się kilkunadniowa konferencja dyrektorów uzdrowisk słowiańskich...

Sędzia amerykański oświadczył: »Za wysokie kary na Kruppa i towarzyszy!»

NORYMBERGA. (APD). Współoskarżeni Alfreda Kruppa, skazani zostali przez amerykański sąd wojskowy: dyrektor wydziału administracyjnego i finansowego firmy Loesser — na 7 lat więzienia.

Reynaud opracowuje plan finansowy

PARYŻ. (PAP). W paryskich kołach politycznych utrzymuje się, że minister Reynaud opracowuje w ściślejszej tajemnicy swój plan finansowy i gospodarczy.

„Spotem” Referat Budownictwa na Okręg Dolnośląski we Wrocławiu

PRZETARG NIEOGRANICZONY Wykonanie urządzeń rozlewni i instalacji hydraulicznych dla przepompowania materiałów pędnych Okr. Oddziału Rolniczego we Wrocławiu.

Podkłady ofertowe oraz informacja można otrzymać w biurze Ref. Bud. we Wrocławiu, ul. Gen. Dąbrowskiego 46, pok. Nr. 27.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie do 18. b.r. w biurze Ref. Bud. Otwarcie ofert odbędzie się w tymże dniu o godz. 10-tej.

Ref. Budownictwa „Spotem” zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, zmniejszenia lub zwiększenia robót, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wrocław, dnia 31.7.48 r.

lają te sądy i jak nawet najgrubsze ryby... by-hitlerowskie przesłają przez ich ob-

Skorzeny wolał jednak nie czekać... Jako zdenaryfikowany pseudobohater

„Władze” pozostały co prawda listy gończe... za uciekinierem. Wydaje się jednak,

Echa konferencji dunajskiej w Belgradzie

WIEDEN. (PAP). Konferencja du... najska w Belgradzie jest przedmio-

Dziennik „Oesterreichische Volksstimmung” stwierdza, że Austria, która posiada na konferencji głos doradczy,

Strajki w Holandii

BRUKSELA. (PAP). Według władz... nadchodzących z Hag, po-

W Hadze wybuchł strajk pracowników komunikacji miejskiej...

Protest Anglii przeciwko oświadczeniu króla greckiego

LONDYN. (PAP). Jak donoszą z Aten, brytyjski chargé d'affaires...

Minister spraw zagranicznych Grecji Tsaldaris wyjaśnił, że oświadczenie króla Pawła, złożone w przyjaznej rozmowie z korespondentem amerykańskim, zostało „nieścisłe podane”.

Konferencja dyrektorów uzdrowisk

PRAGA. (PAP). W Bratysławie odbyła się kilkunadniowa konferencja dyrektorów uzdrowisk słowiańskich...

Sędzia amerykański oświadczył: »Za wysokie kary na Kruppa i towarzyszy!»

NORYMBERGA. (APD). Współoskarżeni Alfreda Kruppa, skazani zostali przez amerykański sąd wojskowy: dyrektor wydziału administracyjnego i finansowego firmy Loesser — na 7 lat więzienia.

Reynaud opracowuje plan finansowy

PARYŻ. (PAP). W paryskich kołach politycznych utrzymuje się, że minister Reynaud opracowuje w ściślejszej tajemnicy swój plan finansowy i gospodarczy.

„Spotem” Referat Budownictwa na Okręg Dolnośląski we Wrocławiu

PRZETARG NIEOGRANICZONY Wykonanie urządzeń rozlewni i instalacji hydraulicznych dla przepompowania materiałów pędnych Okr. Oddziału Rolniczego we Wrocławiu.

Podkłady ofertowe oraz informacja można otrzymać w biurze Ref. Bud. we Wrocławiu, ul. Gen. Dąbrowskiego 46, pok. Nr. 27.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie do 18. b.r. w biurze Ref. Bud. Otwarcie ofert odbędzie się w tymże dniu o godz. 10-tej.

Ref. Budownictwa „Spotem” zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, zmniejszenia lub zwiększenia robót, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wrocław, dnia 31.7.48 r.

Polaka droga do socjalizmu

„RZECZPOSPOLITA” smieszczą... tykuł min. Hilarego Litwa na temat do-

„Mówiliśmy często i stuzniale o polskiej drodze do socjalizmu i nadal z pełną stanowczością utrzymać będziemy tę terminologię.

„Dlaczego? Dlatego, że polska droga do socjalizmu jest drogą marszu do socjalizmu przez rozwój demokracji ludowej, podczas gdy w Rosji, jak wiadomo, rozwój do socjalizmu w odmiennych warunkach historycznych szedł innym torem.

Na marszu do socjalizmu poprzez demokrację ludową polega specyficzność naszej drogi. Rozwój do demokracji ludowej do socjalizmu będzie się, rzecz jasna, również odbywał w swoich własnych, specyficznych polskich formach.

Dlatego myślibyśmy że zasadniczo ci, którzy by uważali, że polska droga do socjalizmu polega na tym, że zostaną zachowane w sposób niezmieniony i trwałe obecne formy systemu gospodarczego i społecznej demokracji ludowej, myśliby się zasadniczo, gdyż nie byłoby to ani polska droga do socjalizmu, ani droga do socjalizmu w ogóle, a wręcz przeciwnie, byłoby to droga na wrotki do kapitalizmu.”

Jakże nie protestować?

„GŁOS LUDU”, opowiadając ostatnią odpowiedź rządu Stanów Zjednoczonych na notę polską w sprawie sytuacji w Niemczech zachodnich, pisze:

„Nota amerykańska nie zaprzecza, że zalecenia londyńskie są przejawem i wynikiem odstąpienia od zasady porozumienia czterech mocarstw. Jakże możemy w tych warunkach nie protestować wobec tego rządu, którego udział w podejmowaniu jednostronnych decyzji w sprawie Niemiec jest powszechnie znany? Nota amerykańska „radzi” nam zwrócić się do „innego mocarstwa”. Nie możemy zastosować się do tej rady, ponieważ nie „inne mocarstwo” odbudowuje groźne dla naszego bezpieczeństwa państwo zachodnio-niemieckie, lecz właśnie mocarstwo, do którego skierowaliśmy naszą notę.

Rząd polski podtrzymuje swój protest przeciwko decyzjom konferencji londyńskiej trzech mocarstw. Naród polski popiera swój rząd.”

Konferencja dyrektorów uzdrowisk

PRAGA. (PAP). W Bratysławie odbyła się kilkunadniowa konferencja dyrektorów uzdrowisk słowiańskich, w której wzięła również udział delegacja polska z dr. Janem Wolańskim, naczelnym dyrektorem z uzdrowisk polskich na czesle. Delegacja polska w czasie swego pobytu w

Sędzia amerykański oświadczył: »Za wysokie kary na Kruppa i towarzyszy!»

NORYMBERGA. (APD). Współoskarżeni Alfreda Kruppa, skazani zostali przez amerykański sąd wojskowy: dyrektor wydziału administracyjnego i finansowego firmy Loesser — na 7 lat więzienia.

Reynaud opracowuje plan finansowy

PARYŻ. (PAP). W paryskich kołach politycznych utrzymuje się, że minister Reynaud opracowuje w ściślejszej tajemnicy swój plan finansowy i gospodarczy.

„Spotem” Referat Budownictwa na Okręg Dolnośląski we Wrocławiu

PRZETARG NIEOGRANICZONY Wykonanie urządzeń rozlewni i instalacji hydraulicznych dla przepompowania materiałów pędnych Okr. Oddziału Rolniczego we Wrocławiu.

Podkłady ofertowe oraz informacja można otrzymać w biurze Ref. Bud. we Wrocławiu, ul. Gen. Dąbrowskiego 46, pok. Nr. 27.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie do 18. b.r. w biurze Ref. Bud. Otwarcie ofert odbędzie się w tymże dniu o godz. 10-tej.

Ref. Budownictwa „Spotem” zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, zmniejszenia lub zwiększenia robót, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wrocław, dnia 31.7.48 r.

Izbę Lordów trzeba zobaczyć

Od specjalnego korespondenta API

London, w lipcu

RZĄDOWY projekt ustawy o zniesieniu kary śmierci Izba Lordów odrzuciła. Rząd musiał odwołać swój wniosek.

Znaczenie tej porażki polega na tym, że jest ona nowym wskazaniem siły posiadanej przez lordów przed ogłoszeniem wyborów. Aby przeformować projekt ustawy, Izba Gmin musi dwukrotnie przedstawić go Izbie Lordów, w okresie, nie mniejszym niż 2 lata. Lordowie musieliby przyjąć projekt ustawy, gdyby został zwrócony po raz drugi. Ale ponieważ rząd ma zdanie, iż nie jest to najlepsze rozwiązanie, nie zamierza przedstawić go Izbie Lordów, — takie postępowanie jest niemożliwe.

Wynika stąd jasny wniosek, że rząd wybrany przez większość ludności po ogólnych wyborach, jest zależny od Izby Lordów, której nikt nie wybrał i która nie jest przed nią odpowiedzialna.

Izba Lordów jest bezużyteczna

30 lat temu pewien brytyjski mówca powiedział: „Najlepszym środkiem poznania działalności Izby Lordów — jest pojechać i zobaczyć ją”. Zaś 300 lat temu Izba Gmin uchwała rezolucję, że „Izba Lordów jest bezużyteczna i powinna być zniesiona”.

Ale to dziwna, średniowieczna instytucja istnieje nadal trzymając się kurczowo swojej władzy.

Idąc za dobrą radą udałem się do Izby Lordów.

Podczas debaty, której się przyśluhiwałem, obecnych było tylko 20 lordów. Są wypadki, kiedy na ławach Izby zasiada tylko 10 członków. Kultury Lordów świeciły pustkami, z wyjątkiem 2 albo 3 pomocników w długich czarnych płaszczkach, czarnych spodniach, wykończonych kołnierzykach i białych krawatach.

Jeden z nich wprowadził mnie na galerię dla publiczności.

Panował półmrok i senna atmosfera, która jest tu symboliczna. Mówcy interesowali się wyłącznie ustawami strzegącymi ich własności. Nie jest dziwne: większość z nich posiada albo wielkie majątki, ziemskie albo jest związana z przemysłem i finansami.

Lordowie właściwie są reprezentantami posiadłości i pieniędzy. Choliby posiadają jak największe majątki, bez względu na środki, które by posłużyły do ociążenia tego celu.

Nie jest to nowa forma postępowania, lecz tradycja najbardziej a-

rystokratycznych rodzin W. Brytanii.

Badając historię „wielkich” rodzin Izby Lordów, odkrywamy, że jeżeli nie były one dziełami sprytu królewskich metras, to zaważczyły swę powstanie faworytów dworskim.

Dzielo sprytu królewskich metras

Np. rodzina księcia Graham pochodzi od lady Castlemaine, metressy Karola II. W zamian za względy lady Castlemaine król wyposażył ją wielkim majątkiem.

Założyciel rodziny księcia Portland był tak zaobłany w swojej

żądzy zdobycia ziemi, że w końcu Izba Gmin wysłała przeciw niemu protest do króla Wilhama III.

Fortuny Bedfordów powstały tak, jak fortuny wielu innych „szlachetnych” brytyjskich rodzin — z przecz konfiskacie klasztorów ziem.

„Książę Bedford” — powiedział Edmund Burke, znany członek Izby Gmin — „jest lewianem wszystkich poddanych króla. Darowizny królewskie rodzinie Bedford były tak ogromne, że wykpiły nawet zasady ekonomiczne i stały się wzrost niewiarygodne.

Rodzina Marlborough, której Winston Churchill jest najstarszym i współczesnym przedstawicielem, posiada również ciekawą historię. Joan

Churchill, pierwsza księżka, stała się przesiadłą w przedsiadku pałacu Karola II. Dzięki interwencji księżki, metressy brata królewskiego, Johna, metressy awansował. Wpływ jego jeszcze bardziej wzrosł, gdy zdolał zainteresować swoją osobą inną faworyt królewską.

Historyk Marcjanus mówi o J. Churchill, jako o „członku”, który zawdzięczał swoje awanse siostrze, która była uważana za majordankę wyrażoną kobiecie swojej epoki.

Wiele rodzin szlachty angielskiej posiada podobną przeszłość. Ich dzieła przedstawicieli uważają się za władców, usiłujących spawalizować parlamentarną demokrację.

Philip Bolover

Ankieta „Słowa Polskiego”

»Raduje się we mnie dusza, kiedy płynę po Odrze«

— pisze »wodniak« z Bytomia Odrzańskiego

Na ankiety naszą nadal napływają stosy listów, przy czym ogromna większość autorów chwali sobie pobyt na terenie Nadodrza. Nie mogąc drukować wszystkich odpowiedzi ze względu na wielką ilość, zamieszczamy na razie wyjątki z listów najbardziej charakterystycznych. A takich wypowiedzi codzienna poczta przynosi nam również niemiło.

Oto np. otrzymaliśmy list od p. H. Feliksa, pracownika Państwowego Nadzoru Wodnego w Scaunawie na Dolnym Śląsku. Autor jego jest repatriantem z Polesia, gdzie przed wojną posiadał kawałek gruntu i uprawiał żeglarsko.

Na pierwsze pytanie ankiety „Jak czujesz się na Ziemiach Odzyskanych? Dobrze czy źle i dlaczego?” — p. Feliks tak odpowiada:

„Jestem na Ziemiach Odzyskanych od 1946 r. Mam tylko skromny domek w Bytomiu Odrzańskim, Osiedle Rybackie 5. Pracuję w zawodzie żeglarskim, pensja moja nie przekracza 12 tys. zł, a mam na utrzymaniu żonę i czworo dzieci w wieku szkolnym. W najlepszych warunkach, gdy kto raz w tygodniu może być w tym rodzinnie, t. j. w niedzielę.

Lecz czuję się bardzo dobrze i szczęśliwie. W dzieciństwie byłem bardzo ciekawy historii Polski. Czy tając o bojach rycerstwa polskiego z Germaniami i Krzyżactwem, napałując takie nazwy jak Legnica, Głogów, Psie Pole i inne — wytłamałem ojca, gdzie to jest. Dlaczego te miejscowości nie należą do Polski. Ojciec zrywał mi nie było czym i sprawa ta była dla mnie nadal tajemnicą. Już wtedy pociąłem ten kraj, w którego obronie Polacy od wieków przelewali swą krew.

Mineły lata i oto jestem tu i widzę wszystko, o czym kiedyś marzyłem. I raduje się we mnie dusza, kiedy płynę po Odrze z jednego jej końca na drugi — widzę wieże połączonych holowniczych, kominy wyschniętej fabryki i lany pół złościwych. Cieszę się, że to wszystko wróciło do Macierzy. I cieszę się, że dokładam cegieł do odbudowy tych Ziemi Odzyskanych, że już mogę wyjaśnić moim dzieciom na tej ziemi to, co dla mnie było tajemnicą. Myślę, że cieszyli się i ci, co oddali swe życie i krew za tę ziemię w przeszłości, widząc, że prawniści spełnili ich wolę, że ich krew nie poszła na marne. Dlatego czuję się dobrze.

Na drugie pytanie ankiety: „Jakie najpilniejsze potrzeby dostrzegasz na swoim terenie?” — p. Feliks odpowiada: „Na to codzienne dolegliwość, które nazywamy potrzebami i brakami, najlepszym lekarzem będzie czas. Jeszcze u nas za mało zrozumienia dla ofiarnej pracy na każdym polu rusku i w każdym warsztacie. Brak zrozumienia, że ta praca i wspólny wysiłek wyda owoce, któremu na imię będzie dobro i byt”.

P. Henryk Borejszo-Wysocki z Wrocławia (ul. Bolesława Krzywoustego 39 m. 6) również pisze, że dobrze się czuje we Wrocławiu i że to miasto pociąga. Przypomina, że poostatku, w maju 1945 roku, nie był Wrocławem zachowujący i ogarnięty go nieraz złocieniście. Przemógł je jednak i z chwiał, gdy zaczął pracować, coraz mocniej żył się z miastem.

„Za stół się już mocno, śladzicy o tym szczerze wypowiedź w liście: „Wrocław jest nie tylko »nasz«, ale i »moj«. Znam jego każdy zak-

łek. Znam i Kocham Odrę. Za oo? Trudna odpowiedź. Nie wiem, ale Kocham to wszystko.”

.... Daś wiew, że Wrocławia nigdy nie opuszczę. Byłem tu w jego najcięższych chwilach i nie widzę powodu, dla którego miałbym opuścić to miejsce, w którym zacząłem kuć nową życie i szczęście. I wrukuję je do końca, wraz z tysiącami innych, podobnie myślących jak ja”.

Autor powyższych stów potrafi jednak na obiet swoję miłość, tj. na Wrocław, patrzeć również okiem krytycznym. W odpowiedzi na drugie pytanie ankiety nadesłał nam kilka bardzo szlachetnych uwag na temat braków i niedociągnięć, uwrządza drobnych, lecz istotnych. Tym uwagom krytycznym poświęcimy miejsce przy innej okazji.

Przypominamy Czytelnikom, że termin nadsyłania odpowiedzi na naszą ankietę upływa z dniem 31 sierpnia br. Najlepsze odpowiedzi będą nagrodzone.



NASZA WYSTAWA

REKORDOWA NIEDZIELA

Ubiegła niedziela była rekordowa pod względem frekwencji. Do godziny 11 rano zakupiono w kasach WZO przeszło 8000 biletów. Poza tym tysiące osób przybyło z biletami zakupionymi w placówkach „Orbisu”. Do godziny 14 w kasach WZO zakupiono 18.000 biletów.

Na wszystkich terenach panował ruch niezwykle ożywiony.

WYBITNY PUBLICYSTA AMERYKAŃSKI W PAWILONIE „CZYTELNIKA”

Wczoraj zwiedził teren WZO, w towarzyszeniu wiceministra Kościuszkowskiego, wybitny publicysta amerykański Parker, współpracownik „New Republic”. Parker odwiedził Pawilon „Czytelnika”, aby porozumieć się z Wzrostem. W ciągu 4 minut otrzymał odpowiedź nadaną dalekopisem. Dziel-

nikar amerykański wyraził podziw dla wzorowej obsługi agencji „API”, pracującej w Pawilonie „Czytelnika”.

KSAWERY PRUSZYŃSKI NA WZO

Wczoraj zwiedził Wystawę wybitny pianista Ksawery Pruszyński, który wraz z siostrą w słowach najwyższego uznania o stronie artystycznej Wystawy.

GOŚCIE WĘGERSCY

Delegacja węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych zwiedzała wczoraj teren „B”. Węgierscy goście odwiedzili studium speakersa, pa wilon „Czytelnika” i odbyli przejażdżkę po Odrze.

LICZNE WYJAZDY ZZA GRANIC

Na WZO przybywała liczna wyłeczka z zagranicy. Ostatnio hawła wielu z wyłeczki młodości czeskiej z Morawskiej Ostrawy.

Czy widziałeś już Pawilon z ceramiką i wyrobami szklanymi na Wystawie Ziemi Odzyskanych?

Centrala Zbytu Porcelany, Fajansu i Wyrobów Szklanych przygotowała dla zwiedzających moc pięknymi i tanimi upominkami — pamiątkami z Wrocławia i Dolnego Śląska.

K 4196

Administracja »SŁOWA POLSKIEGO« przyjmuje zgłoszenia na prenumeratę **wszystkich pism »Czytelnika«**

Drogi malarstwa radzieckiego

Światopogląd ludu w sztuce

W DRUGIEJ połowie 10-go wieku Rosja była jedynym krajem, który zachował w sztuce jej tradycje i w ten sposób przetrwał, która nie uległa się także przed okładką nowego malarstwa francuskiego.

Wybitni malarze rosyjscy, jak Szurowski, Riepina, Sirow i inni, przeżywał długo za granicą. Pozwolił im to w zachęciło i pomógł prąd, nurtujący malarstwo na Zachodzie. Zrozumieli jednak, że uleganie wpływowi obcego malarstwa nie doprowadzi nigdy do rozwoju własnej narodowej sztuki.

obrazu „Procesja religijna w Kuraciej Gubernii”.

Podkreślić należy, że malarze rosyjscy tego okresu wykazywali duże zainteresowanie wielkimi wydarzeniami historycznymi i społecznymi, a jednak nie z góry, z stanowiska uprzywilejowanych warstw. Patrząc na nie oczyma ludu, odczuwał ja tak, jak odczuwał lud.

Kremskoj, wielki malarz rosyjski 10-tego wieku wyraził się o roli artysty: „Artysta powinien dać w twórczość wyprzedzony ideom swego okresu, powinien być krytykiem zjawisk społecznych”.

„SOCJALISTYCZNY REALIZM”

Wychowani na tradycjach mistrzów malarstwa realistycznego (Rembrandta, Fransa Hals, Van Dycka, Velasqueza) jak i najlepszych przedstawicieli malarstwa rosyjskiego (Lewickiego, Borowikowskiego i innych) — artyści radzieccy wychodzą z założenia, że sztuka powinna być przede wszyst-

kim wyrazicielką interesów ludu. Za najważniejszą cechę sztuki uważają artyści radzieccy jej wysoka treść ideowa.

Styl współczesnej sztuki radzieckiej we wszystkich jej dziedzinach określony jest mianem „realizmu społecznego”. Oznacza to — jeśli można w kilku słowach wyrazić — realistyczne odwzorowanie rzeczywistości w jej rewolucyjnym rozwoju. Twórcą realizmu socjalistycznego w literaturze był Maksym Gorki.

Socjalistyczny realizm wymaga przede wszystkim aktywnego stosunku artysty do życia, wprowadza harmonie między realizm a wyidealizowaniem i romantyzmem. Styl ten odzwierciedla różne strony radzieckiej socjalistycznej rzeczywistości. Świadomość triumfu ustroju socjalistycznego rozwija w radzieckiej sztuce nowe kierunki.

SZTUKA JEST WŁASNOŚCIĄ LUDU

W poszukiwaniu nowych form wychodzą artyści radzieccy z zupełnie nowego założenia; że światopogląd ludu, który buduje wolne socjalistyczne państwo. Artyści radzieccy dążą do tego, by jasno i bezpośrednio

nie związać widza lub czytelnika ze sztuką. Chcąc w swej twórczości w przekonywującej formie dać wyraz własnym treści ideowej. W Związku Radzieckim uznano zasadą, że sztuka należy do narodu. Artysta zdaje sobie sprawę z tego, że zadaniem jego jest także wychowywać i kształtować w narodzie zrozumienie dla sztuki i smak artystyczny. Sztuka jest bowiem potrzebą i własnością ludu.

Dlatego malarstwo radzieckie odzwierciedla wielkiego rozkładu nowatorstwo. Prądy nurtujące w malarstwie zachodnim nie znalazły podobnego gruntu dla rozwoju sztuki w Związku Radzieckim.

„Dlatego czujemy się osieroconymi, gdy umiera jakiegoś wielki artysta — pisal w swoim czasie Ostrowski, autor sztuki „Wildi i owce” — „Widzimy bowiem, jak głęboko wszystko odczuwał, widzimy, że bogactwa, które osiągnął — hojnie między nami rozdaje i tym sposobem pozwolił nam wziąć udział w swoim twórczym oddziaływaniu”.

Tak właśnie rozumieją powołanie artysty — radzieckiego malarza. Tę drogą, kroczy malarstwo radzieckie.

Rok

Proble Prywa. przez w państwie inwestycje

JEDNYM z odmiennych Planu Gospodarczego wowsy Plan Inwe-

Przytoczyć przemysł i h. dotychczas głównie z ksz. wych, natomiast udział i. inwestycyjnych i. Jest niewielki. Ogólny dyktów i. wstępnymi n.

Poniżej zostały u. Planie Inwe. wać, że p. wcale nie in.

W związku z. czy iż przem. remu Rząd z. sektorem prywa. żeby w Państw. czynnym na rok 1948 ko tych inwestorów. Tym chcą korzystać z. stacyjnych Państwa, z. cydowanych przeprot. ze środków własnych.

Takie uchwycenie w. czym możliwe wysz. zym w kraju inwest. dia cannym materiera dia Rządu.

Dla przedsięwzięcia p. istotniejszą sprawą jest. manie kredytów i. inwestycyjnego i w tym w. Państwowego Planu i. bożenie bowiem średnio. nie kredyty, udzielone. cji przez Państwo, s. trachyja dla przedsię. tych ze względu na ich. Rezygnacja jednak z kre. cyjnym nie wyklucza n. czenia do Państwowego P. cynymy tych inwestycji która będą realizowane z. tych inwestorów. Względn. inwestycyjnego i w tym w. bardzo korzystna dla prywat. siobiorców, albowiem na t. będą mogli korzystać z. podatkowych (jak np. odp. nienia od podatku doch. z przydziałów surowc. wanych).

Potencjał prywatnego. Dolnym Śląsku stanowi. cent całego prywatnego. Odzyskanych. W związku z. O. we Wrocławiu, kupie. a w szczególności z teren. wa, dokonano niemałego. stycznego. Natomiast star. bo rozbudowanie się prywa. w naszym województwie.

Rozumiemy, że najwa. skądą był fakt niewłaści. przedsięwzięcia niemieck. miach Odzyskanych. Wkr. bo już na jesieni bieżącego. mentem uwłaszczenia mieni. wego na rzecz użytkownik. sadnica przecieża zostani. a przemył prywatny będzie. czać planowe inwestycje.

Przy rozpatrywaniu hierar. inwestycyjnych prywatnej s. czości na Dolnym Śląsku, n. pod uwagę przede wszystkim. ność ożywienia gospodarstwa. dziejnie przemysłu terenów. nych i terenów zniesionych i. ne. A więc głównie powiatów. nie - północnych województwa. ławskiego.

Leon Brode

Znakomy public E. Osmańczy

debiutu jako prozak w. niem, którego akcja rozg. w okupowanym Berlinie.

»Twórczość« Z. Cena 120 zł.

Czternastę prz NA PRZETWORZY podaje **»Poradnik n. »Przetwory**

Do nabycia we wszę. sprzedaży pism i

Izbę Lordów trzeba zobaczyć

Od specjalnego korespondenta API

London, w lipcu

RZĄDOWY projekt ustawy o zniesieniu kary śmierci Izba Lordów odrzuciła. Rząd musiał odwołać swój wniosek. Znaczenie tej porażki polega na tym, że jest ona nowym wskaźnikiem siły postępującej przez lordów przed ogólnymi wyborami. Aby przeforsować projekt ustawy, Izba Gmin musi siłą dwukrotnie przedstawić go Izbie Lordów, w okresie, nie mniejszym niż 2 lata. Lordowie musieliby przyjąć projekt ustawy, gdyby został zwrócony po raz drugi. Ale podobnie rząd ma dziś mniej, niż 2 lata życia przed następnymi wyborami, — także postępowanie jest niemożliwe.

Wynika stąd jasny wniosek, że rząd wybrany przez większość ludności po ogólnych wyborach, jest zależny od Izby Lordów, której nikt nie wybrał i która nie jest przed nikim odpowiedzialna.

Izba Lordów jest bezużyteczna

80 lat temu pewien brytyjski mówca powiedział: „Najlepszym środkiem poznania działalności Izby Lordów — jest pójść i zobaczyć ją”. Za 300 lat temu Izba Gmin uchwaliła rezolucję, że „Izba Lordów jest bezużyteczna i powinna być zniesiona”.

Ale ta dziwna, średniowieczna instytucja istnieje nadal trzymając się kurczowo swojej władzy.

Idąc za dobrą radą udałem się do Izby Lordów. Podczas debaty, której się przysłuchiwałem, obecnych było tylko 20 lordów. Są wypadki, kiedy na ławach Izby zasiada tylko 10 członków. Kultury Lordów świeciły pustkami, z wyjątkiem 2 albo 3 pomocników w długich czarnych płaszczach, czarnych spodniach, wykruchmalonych kołnierzykach i białych kravatach.

Jeden z nich wprowadził mnie na galerię dla publiczności.

Panował półmrok i senna atmosfera, która jest tu symboliczna. Mówcy interesowali się wyłącznie ustawami strzegącymi ich własności. Nie jest dziwne: większość z nich posiada albo wielkie majątki, ziemskie albo jest związana z przemysłem i finansami.

Lordowie właściwie są reprezentantami posiadłości i pieniędzy. Chcieliby posiadać jak największe majątki, bez względu na środki, które by posłużyły do ociążenia tego celu.

Nie jest to nowa forma postępowania, lecz tradycja najbardziej a-

rystokratycznych rodów W. Brytanii. Badając historię „wielkich” rodzin Izby Lordów, odkrywamy, że jeżeli nie byli one dziełem sprytu królewskich metres, to zawdzięczały swe powstanie faworytom dworskim.

Dzieło sprytu królewskich metres

Np. rodzina księcia Grafton pochodzi od lady Castlemaine, metresy Karola II. W zamian za względy lady Castlemaine król wyposażył ją w wielkie majątki.

Zalążki rodziny księcia Portland byli tak zachlanni w swojej

żądzy zdobycia ziem, że w końcu Izba Gmin wysłała przeciw niemu protest do króla Wilhama III.

Fortuny Bedfordów powstały tak, jak fortuny wielu innych „szlachetnych” brytyjskich rodzin — t. zn. przez konfliktowe klasztorne ziem. „Książę Bedford” — powiedział Edmund Burke, znany członek Izby Gmin — „jest lewianem wszystkich poddanych króla. Darowizny królewskie rodzinie Bedford były tak ogromne, że wykpiły nawet zasady ekonomiczne i stały się wprost niewiarygodne”.

Rodzina Marlborough, której Winston Churchill jest najslawniejszym współczesnym przedstawicielem, posiada również ciekawą historię. John

Churchill, słynny kajakista, stał się przodkiem w gmachu pałacu Karola II. Dzięki interwencji siostry, metresy brata królewskiego, John szybko awansował. Wpływy jego jeszcze bardziej wzrosły, gdy zdołał zainteresować swoją osobą inną faworytę królewską.

Historyk Macanlay mówi o J. Churchill, jako o „członku”, który zawdzięczał swoje awanse siostrze, która była uważana za najbardziej wyrażoną kobietę swojej epoki.

Wiele rodzin szlachty angielskiej posiada podobną przeszłość. Ich dzieje przedstawicieli uważają się za wadliwych, usiłujących sparażować parlamentarną demokrację.

Philip Bolsover

Ankieta „Słowo Polskiego”

„Raduje się we mnie dusza, kiedy płynę po Odrze”

— pisze „wodniak” z Bytomia Odrzańskiego

Na ankiecie naszą nadal napływają sto tysięcy listów, przy czym ogromna większość autorów chwali sobie pobyt na terenie Nadodrza. Nie mogę drukować wszystkich odpowiedzi ze względu na wielką ich ilość, zamieszczamy na razie wyjątki z listów najbardziej charakterystycznych. A takich wypowiedzi codziennie poczta przynosi nam również niemało. Oto np. otrzymaliśmy list od p. H. Feliksa, pracownika Państwowego Nadzoru Wodnego w Sławnie na Dolnym Śląsku. Autor jego jest repatriantem z Polensia, gdzie przed wojną posiadał kawałek gruntu i uprawiał ogrodnictwo. Na pierwsze pytanie ankiety „Jak czujesz się na Ziemiach Odzyskanych? Dobrze czy źle i dlaczego?” — p. Feliks tak odpowiada:

„Jestem na Ziemiach Odzyskanych od 1946 r. Mam tylko skromny domek w Bytomiu Odrzańskim, Osiedle Rybackie 5. Pracuję w zawodzie żeglarskim, pensja moja nie przekracza 12 tys. zł, a mam na utrzymaniu żonę i czworo dzieci w wieku szkolnym. W najlepszych warunkach, tylko raz w tygodniu mogę być w grobie rodziny, t. j. w niedzielę.

Lecz czuję się bardzo dobrze i szczęśliwie. W dzieciństwie byłem bardzo ciekawy historii Polski. Czy tając o bojach rycerstwa polskiego z Germanami i Krzyżakami, namiętnie czytałem takie nazwy jak Legnica, Głogów, Pańsk Pole i inne — pytałem ojca, gdzie to jest. Dlatego to miłośnictwo nie należało do Polski. Ojciec zbywał mnie byle czym i sprawa ta była dla mnie nadal tajemnicą. Już wtedy pokochałem ten kraj, w którego obronie Polacy od wieków przelali swą krew.

Minęły lata i oto jestem tu i widzę wszystko, o czym kiedyś marzyłem. I raduje się we mnie dusza, kiedy płynę po Odrze z jednego jej końca na drugi — widzę węże pociągów holowniczych, kominy dymiące fabryk i tany pól złocistych. Cieszę się, że to wszystko wróciło do Macierzy. I cieszę się, że dokładam cegieł do odbudowy tych Ziemi Odzyskanych, że już mogę wyjaśniać moim dzieciom na tej ziemi to, co dla mnie było tajemnicą. Myślę, że cieszyłby się i ci, co oddali swe życie i krew za tę ziemię w przeszłości, widząc, że prawnicy spełnili ich wolę, że ich krew nie poszła na marne. Dlatego czuję się dobrze.”

Na drugie pytanie ankiety: „Jakie najpilniejsze potrzeby dostrzegasz na

swym terenie?” — p. Feliks odpowiada: „Na te codzienne delegacje, które nazywamy potrzebami i brakami, najlepszym lekarstwem będzie czas. Jesteśmy u nas za mało zrozumienia dla ofiarnej pracy na każdym posterunku i w każdym warsztacie. Brak zrozumienia, że ta praca i wspaniały wysiłek wyda owoc, któremu na imię będzie dobrobyt”.

P. Henryk Borejszo-Wysocki z Wrocławia (ul. Bolesława Krzywoustego 39 m. 6) również pisze, że dobrze się czuje we Wrocławiu i że to miasto pokochał. Przypomina, że początkowo, w maju 1945 roku, nie był Wrocławem zachwycony i opamiętał go nieraz zniechęcenie. Zaczęło się jednak i z chwilą, gdy zaczął pracować, coraz mocniej zżywał się z miastem.

Ze złością już mocno, śladem o tym szczyt wypowiedzi w liście:

„Wrocław jest nie tylko „nasz”, ale i „moj”. Znam jego każdy zaką-

tek. Znam i Kocham Odrę. Za co? Trudna odpowiedź. Nie wiem, ale Kocham to wszystko.”

„Dziś wiem, że Wrocławia nigdy nie opuścię. Byłem tu w jego najcięższych chwilach i nie widzę powodu, dla którego miałbym opuścić to miejsce, w którym zacząłem kuć nowe życie i szczęście. I wykuję je do końca, wraz z tysiącami innych, podobnie myślących jak ja”.

Autor powyższych słów potrafi jednak na obiektywność, tj. na Wrocław, patrzeć również okiem krytycznym. W odpowiedzi na drugie pytanie ankiety nadał nam kilka bardzo słusznych uwag na temat braku i niedociągnięć, uprawdzia drobnych, lecz istotnych. Tym uwagom krytycznym poświęcimy miejsce przy innej okazji.

Przypominamy Czytelnikom, że termin nadania odpowiedzi na naszą ankietę upływa z dniem 31 sierpnia br. Najlepsze odpowiedzi będą nagrodzone.



NASZA WYSTAWA

REKORDOWA NIEDZIELA

Ubiegła niedziela była rekordowa pod względem frekwencji. Do godziny 11 rano zakupiono w kasach WZO przeszło 8.000 biletów. Poza tym tysiące osób przybyło z biletami zakupionymi w placówkach „Orbisu”. Do godziny 14 w kasach WZO zakupiono 18.000 biletów.

Na wszystkich terenach panował ruch niezwykły ożywczy.

WYBITNY PUBLICYSTA AMERYKAŃSKI W PAWILONIE „CZYTELNIKA”

Wczoraj zwiedził tereny WZO, w towarzyszywie wiceministra Kościńskiego, wybitny publicysta amerykański Parker, współpracownik „New Republic”. P. Parker odwiedził Pawilon „Czytelnika”, aby porozumieć się z Warszawą. W ciągu 4 minut otrzymał odpowiedź nadaną dalekopisem. Dzień

nikarz amerykański wyraził podziw dla wsorowej obsługi agencji „API”, pracującej w Pawilonie „Czytelnika”.

KSAWERY PRUSZYŃSKI NA WZO

Wczoraj zwiedził Wystawę wybitny pisarz Ksawery Pruszyński, który w razie się w słowach najwyższego uznania o stronie artystycznej Wystawy. GOSCIĘ WĘGIERSCY

Delegacja węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych zwiedzała wczoraj tereny „B”. Węgierscy goście odwiedzili studium speakeera, pawilon „Czytelnika” i odbyli przejażdżkę po Odrze.

LICZNE WYCIESZKI ZZA GRANICY

Na WZO przybywają liczne wycieczki zagraniczne. Ostatnio bawiła wiek szta wycieczka młodzieży czeskiej z Morawskiej Ostrawy.

Administracja „SŁOWA POLSKIEGO”

przyjmuje zgłoszenia na prenumeratę

wszystkich pism „Czytelnika”

Czy widziałeś już

Pawilon z ceramiką i wyrobami szklanymi na Wystawie

Ziemi Odzyskanych?

Centrala Zbytu Porcelany, Fajansu i Wyrobów Szklanych przygotowała dla zwiedzających moc pięknych tanich upominków — pamiątek z Wrocławia i Dolnego Śląska.

K 4196

Drugi malarstwa radzieckiego

Światopogląd ludu w sztuce

W DRUGIEJ połowie 19-go wieku Rosja była jedynym krajem, który zachował w sztuce jej ideową i jej narodową niezależność, która nie ugięła się także przed naciskami nowego malarstwa francuskiego.

Wybitni malarze rosyjscy, jak Szurkow, Riepin, Sirow i inni, przebywali długo za granicą. Pozwoliło im to wszechstronnie poznać prąd, nurtując malarstwo na Zachodzie. Zrozumeli jednak, że uleganie wpływom obcego malarstwa nie doprowadzi nigdy do rozkwitu własnej narodowej sztuki.

Dzieła malarzy rosyjskich drugiej połowy 19-tego w. silnie związane były z życiem, cechowało je przede wszystkim głębokie potraktowanie tematu. W „Buntakach” Riepin daje pełną charakterystykę stosunków społecznych, „wzwoy obraz ludu rosyjskiego”. Jak wyraził się w r. 1878 krytyk francuski Claretiey. To samo dotyczy jego

obrazu „Procesja religijna w Kurkiej Gubernii”.

Podkreślić należy, że malarze rosyjscy tego okresu wykazywali duże zajęcie terenowanie wielkimi wydarzeniami historycznymi sądzili je jednak nie z góry, ze stanowiska uprzywilejowanych warstw. Patrzyli na nie oczyma ludu, odczuwali je tak, jak odczuwał lud. Kramkolej, wielki malarz rosyjski 19-tego wieku wyraził się o roli artysty: „Artysta powinien dać w twórczości wyraz przodującym ideom swego okresu, powinien być krytykiem zjawisk społecznych”.

„SOCJALISTYCZNY REALIZM”

Wychowani na tradycjach mistrzów malarstwa realistycznego (Rembrandta, Fransa Halesa, Van Dycka, Velasqueza) jak i najlepszych przedstawicieli malarstwa rosyjskiego (Lewickiego, Borowikowskiego i innych) — artyści radzieccy wychodzą z założenia, że sztuka powinna być przede wszyst-

kim wyrazicielem interesów ludu. Za najważniejszą cechę sztuki uważają artystę radzieckiego jej wysoką treść etyczną.

Styl współczesnej sztuki radzieckiej we wszystkich jej dziedzinach określony jest mianem „realizmu socjalistycznego”. Oznacza to — jeśli można na kilku słowach wyrazić — realizm, odwrotne rozumienie rzeczywistości w jej rewolucyjnym rozwoju. Twórcą realizmu socjalistycznego w literaturze był Maksym Gorki.

Socjalistyczny realizm wymaga przede wszystkim aktywnego stosunku artysty do życia, wprowadza harmonię między realistycznym odwrotnościem rzeczywistości, a wzniosłymi dążeniami romantycznymi. Styl ten odzwierciedla różne strony radzieckiej socjalistycznej rzeczywistości. Świadomość triumfu ustroju socjalistycznego rozwija w radzieckiej sztuce nowe kierunki.

SZTUKA JEST WŁASNOŚCIĄ LUDU

W poszukiwaniu nowych form wychodzi artyści radzieccy z szerszego nowego założenia; są światopogląd ludu, który buduje wspólne socjalistyczne państwo. Artyści radzieccy dążą do tego, by jasno i bezpośrednio

nie związać widza lub czytelnika ze sztuką. Chcą w swej twórczości w przekonującej formie dać wyraz wzniosłej treści ideowej. W Związku Radzieckim uznano zasadę, że sztuka należy do narodu. Artysta zdaje sobie sprawę z tego, że zadaniem jego jest także wychowywać i kształtować w narodzie zrozumienie dla sztuki i smaku artystycznego. Sztuka jest bowiem potrzebą i własnością ludu.

Dlatego malarstwo radzieckie odrzuciło wszelkiego rodzaju nowatorstwo. Prądy nurtujące w malarstwie zachodnim nie znalazły podanego gruntu dla rozwoju sztuki w Związku Radzieckim.

Dlatego czytamy się ocenić, gdy umiera jakiś wielki artysta — pisal w swoim czasie Ostrowski, autor sztuki „Wilki i owce”. — Widzimy bowiem, jak głęboko wszystkie odczuwaliśmy, widzimy, że bogactwa, które osiągnął — hojnie między nami rozdał i tym sposobem pozwolił nam wziąć udział w swoim twórczym dziedzictwie”.

Tak właśnie rozumieją powołanie artysty — radzieckiego malarza. Ta droga tworzy malarstwo radzieckie.

Problemy chwili

Prywatny

przemysł i handel w państwowym planie inwestycyjnym

JEDNYM z odcinków Narodowego Planu Gospodarczego jest Państwowy Plan Inwestycyjny.

Prywatny przemysł i handel korzystał dotychczas głównie z kredytów obrotowych, natomiast udział jego w kredytach inwestycyjnych na rok bieżący jest niewielki. Ogólna pula tych kredytów udzielonych na inwestycje prywatne przedsiębiorstwom w roku 1946 nie przekracza 200 milionów złotych.

Nie wynika z tego jednak, że ten sektor wcale nie inwestował. Przeciwnie, po wojnie inwestycje prywatne szybko przystąpiła do odbudowy kraju. Tyłko, że inwestycje te dokonywane były nie przy pomocy finansów Państwa (kredyty bankowe lub dotacje Skarbu Państwa) lecz z własnych środków prywatnych inwestorów.

Poniżej tego rodzaju inwestycje nie zostały uwzględnione w Państwowym Planie Inwestycyjnym, mogą się wydawać, że prywatny przemysł i handel wcale nie inwestuje.

W związku z tym samorząd gospodarczy lub przemysłowy - handlowych, które Rząd zlecił mandat opieki nad sektorem prywatnym, wysunął postulat, ażeby w Państwowym Planie Inwestycyjnym na rok 1946 uwzględnić nie tylko tych inwestorów prywatnych, którzy chcą korzystać z kredytów inwestycyjnych Państwa, lecz również zdecydowanych przeprowadzać inwestycje z środków własnych.

Takie uchwylenie w planie gospodarczym możliwości wszystkich dokonywanych w kraju inwestycji, będzie bardzo cennym materiałem informacyjnym dla Rządu.

Dla przedsiębiorców prywatnych najistotniejszą sprawą jest nie tyle otrzymanie kredytów inwestycyjnych, co sam fakt włączenia ich inwestycji do Państwowego Planu Inwestycyjnego. Obecnie bowiem średnioterminowe 3-letnie kredyty, udzielone na cele inwestycyjne przez Państwo, są często mało atrakcyjne dla przedsiębiorców prywatnych ze względu na ich nieelastyczność.

Rezygnacja jednak z kredytów inwestycyjnych nie wyklucza możliwości włączenia do Państwowego Planu Inwestycyjnego tych inwestycji prywatnych, które będą realizowane ze środków własnych inwestorów. Włączenie do planu inwestycyjnego i w tym wypadku jest bardzo korzystne dla prywatnych przedsiębiorców, albowiem na tej podstawie będą mogli korzystać z licznych ulg podatkowych (jak np. odpowiadanie zwolnienia od podatku dochodowego) oraz z przydziałów surowców reglamentowanych.

Potencjał prywatnego przemysłu na Dolnym Śląsku stanowi przeszło 40 procent całego prywatnego przemysłu Ziemi Odzyskanych. W związku z Wystawą K. O. we Wrocławiu, kłuczewo prywatne, a w szczególności z terenu m. Wrocławia, dokonano niemałego wysiłku inwestycyjnego. Natomiast stanowczo za słabo rozbudowuje się prywatny przemysł w naszym województwie.

Rozumiemy, że najważniejszą przeszkodą był fakt nieuwzględnienia dotąd przedsiębiorstw poniemieckich na Ziemiach Odzyskanych. Wkrótce jednak, bo już na jesieni bieżącego roku, z momentem uwłaszczenia mienia przemysłowego na rzecz użytkowników — i ta zadaniowa przeszkoda zostanie pokonana, a przemysł prywatny będzie mógł rozpocząć planowe inwestycje.

Przy rozpatrywaniu hierarchii potrzeb inwestycyjnych prywatnej przedsiębiorczości na Dolnym Śląsku, należy wziąć pod uwagę przede wszystkim konieczność ożywienia gospodarczego w dziedzinie przemysłu terenów pogranicznych i terenów zniszczonych przez wojnę. A więc głównie powiatów zachodnio - północnych województwa wrocławskiego.

Leon Brodowski

Znakomity publicysta E. Osmańczyk

debata jako prozaiak opowiadał, którego akcja rozgrywa się w okupowanym Berlinie.

»Twórczość« zesz. 7/8

Cena 120 zł. W-48

Czternaście przepisów

NA PRZETWORZY Z JABŁEK podaje naz.

»Poradnik na codzień«

»Przetwory owocowe«

Do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży piwa i kieliszekach.

W-48

SŁOWO POLSKIE Nr. 211 Str. 3



Straż pożarna nie tylko gasi ogień ale i wyławia topielców

Ośmiu topielców wydobyła w ub. miesiącu Zawodowa Straż Pożarna. Rzeczą charakterystyczną jest, że we Wrocławiu, gdy się ktoś topi, to rzadko kiedy ktoś ze świadków wypadku, spieszy z pomocą. Tak np. 31 lipca br. przy ul. Polernej zniknął pod wodą 20-letni Tadeusz Parzydo, pracownik SPB. Nikt z obecnych nie poprosił o pomoc. Natomiast z pobliskiej fabryki kawy zatelefono- wano po Straż Pożarną, która już po czterech minutach od zameldowania o wypadku była na miejscu. Niestety, nieszczesna ofiara rzekę była już pod wodą około 15-u minut i po wydoby- tych nie dawka żadnych oznak ży- cia. Przybyły lekarz stwierdził pęk- nięcie kiszki.

Ośiem istnień ludzkich pochłonęły fale Odry w ub. miesiącu. Fakt ten powinien być ostrzeżeniem dla lekkomyślnych pływaków. Tym bardziej, że jak nas informują fachowcy w dziedzinie wycpania — dla Odry nie ma doskonałych pływaków. Pokrafi- ono najspieszego mistrza tak omotał, że idzie na dno. Powodem tego są po- dobno lodowate prądy wody, które

powodują skurczenie mięśni, wystrasz- nie nie itp. Głównym zadaniem Straży Pożarnej nie jest oczywiście łowienie topielców, lecz gaszenie pożarów, któ- rych zanotowano w ub. miesiącu 14. Przyczyną ich było w większości wy- padków lekkomyślne zaproszenie o- gnia. Nie brak także pożarów pow- stałych wskutek wadliwej budowy przewodów kominowych, jak to np. miało miejsce w Wytwórni Pokostu „Centrafra” przy ul. Henryka Po- bóżnego. Z uwagi na to, że w fabry- ce tej powstał już drugi pożar wska- tek wadliwej budowy kominów, zo- stała ona zamknięta, aż do ich prze- budowy. Zanotowano także parę wy- padków pożarów wskutek przecięcia sieci elektrycznej.

Pożar w Zarządzie Miejskim

Wczoraj około godz. 15-tej kłęby dymu i słupy ognia, bijące na kilka metrów w górę, zaalarmowały prze- chodniów ulicy gen. Świerczewskie- go w pobliżu Teatru Popularnego. Lotem błyskawicy rozległa się wieść, że „teatr się pali”. Tymczasem oka- zało się, że ogień wybuchł na pod- wórzku budynku Zarządu Miejskie- go.

Na podwórzu tym leżało kilka sa- gów drzewa opałowego, w pobliżu zaś, stała beczka ze smołą. Smole- te prawdopodobnie podpalił dzie- cię dozorca, bawiące się na podwó- rzu. Od smoły zajęło się wysuszone drzewo.

Pożar łatwego materiału szybko się rozszerzał i groził sąsied- niemu garażowi i budynkom. Przy- była straż pożarna, zaalarmowana przez przechodniów, przystąpiła na- tymczas do akcji i po pewnym czasie ogień zlokalizowała. Szkody wywołane pożarem są nieznaczne.

Na marginesie warto zauważyć, że magazynowanie drzewa w pobliżu garaży i materiałów łatwopalnych, jest dość ryzykowne. Należało by te- go uniknąć.

Kościszki 142 powstał pożar w słynnym bezpieczniku. Przypu- szczalnie wskutek nadmiernej obciąż- nienia bezpieczniki fabryczne wyblaja- ły. Wzmacniano je więc drukarkami, które rozgrzewały się do czerwoności, powodując zapalenie się części izola- cyjnej przewodów.

Powstały pożar nie wyrządził po- ważniejszych szkód, tylko dzięki na- jbardziej-astowej interwencji Straży Po- żarnej.

Jak się dowiadujemy z Elektronicz- nych, wypadki wzmacniania bezpieczników drukarkami są bardzo częste. Jest to nie tylko niebezpieczne, ale i szkodli- we dla całej instalacji elektrycznej. Administratorzy domów powinni zwró- cić szczególną uwagę na całość plomb w skrzynkach bezpieczniko- wych. (g)

32 stopnie w cieniu

Od kilku dni po prostu praży- my się w słońcu. Nie pomagają nawet coraz leźniej ukazujące się w miesiącu helmy tropikalne. Nie dziwne, termometr wska- zuje przeszło 31 stopni w cieniu. Wczorajsza niedziela była wyjąt- kowo upalna. Zanotowana 32 stop- nie w cieniu.

Amatorów kąpiel i plaży mogą być spokojni: w najbliższych dniach nie zanosi się na zmianę pogody.

Notatnik wrocławski

W roku 1949 dyrekcja tramwajów zamierza uruchomić ogółem 9 linii autobusowych w mieście. Dotychczasowa linia autobusowa „B” ma być w najbliższym czasie przemianowana na linię „K” (Karłow- icze).

Zgubiłeś coś w tramwaju?

— Wrocławskie dość często zapo- minają się — mówi z dobrodusznym uśmiechem pan Wojciech Markowski z Biura Zagubionych Rzeczy przy ul. Słowiańskiej — i zostawiają najroz- maitsze rzeczy w tramwajach, czy autobusach.

— Jakich przedmiotów znalazłono do tej pory najwięcej i kto najczę- ściej jest tak rozróżniony, że zapo- mina o swojej własności w publicz- nych pojazdach? — pytam.

— Do najbardziej rozróżnionych należą panie. W ciągu jednego miesią- ca znalazłono w tramwajach i auto- busach kilkadziesiąt damskich paraso- lek — mówi p. Markowski — i pokazuje mi w szafie cały stos pouka- danych parasolek. — Ale zdarzają się i męskie parasole i kaski. Panowie także są niekiedy „zapominałskimi”.

— Bardziej zagadkowo — ciągnie dalej p. Markowski — przedstawia

się sprawa innych przedmiotów. Kto gubi np. meszką bielizną? A i takie rzeczy są w magazynach naszego biu- ra. Można tu znaleźć również kocy, bukię damskie, meknie i dziecięce, mnóstwo kart tramwajowych, zegark- i, foteki, polozony, portfel, foto- grafie, kartki żywnościowe, kieszki z wiktualiami, zamki, klucze do me- szkań — słowem ludzie gubią mnó- stwo rozmaitych rzeczy.

— W jaki sposób zawędrowały one do pana?

— Po zakończeniu swojej służby, konduktor przekazuje znalezione przedmioty na oddziale swojej stacji, opisując w raporcie dokładnie każ- dą rzecz, z podaniem czasu, miejsca znalezienia. Linii Stamtąd przedmio- ty te wędrują najpierw do „Biura Zagubionych Rzeczy” na ul. Słowiań- ską. Tu wpisuje się je do księgi i zeopatrjuje kolejną liczbą. Wrocławia nie nie doceniają uczelniceli naszej obsługi tramwajowej i dlatego zapow- nie tak dużo rzeczy do tej pory leży w tułaczym magazynie niedobrze- nych.

Patrzę do księgi — 1113 różnego rodzaju zagubionych przedmiotów za- notowano od stycznia b. r. do dziś. Oto wynik rozmarzenia albo rozlęg- nienia obywateli.

— A co się dzieje z rzeczami nie o- debranymi? Przecież nie magazynuje się ich z roku na rok w nieścisłono- ść?

— Po upływie roku przeprowadza się licytację niedobrzebranych rzeczy, w której bierze udział służba ruchu, a więc konduktorzy i motorowi.

— Czy zdarza się, że Biuro zawiada- miamia właściciela zagubionego przed- miotu?

— Naturalnie! Jeżeli posiadamy jego adres, właściciel zostaje zawiadomo- ny o znalezieniu zguby i w każdej chwili, po sprawdzeniu tożsamości, może własność odebrać.

Zdążono już zgubić m. in. dwie kar- ty tramwajowe na sierpień 1948 r., a przy całym miesiącu przybędzie ich tu jeszcze sporo z innymi rzeczami. S. A.

Gimnazjum Przemysłowe Radiotechniczne
w Dzierżonowie D.St.
ul. Mickiewicza 3, tel. 28-49
zatrudni na dobrych warunkach (mieszkanie zapewnione)

AUCZYCIELI: języka polskiego, języka angielskiego, histo- rii, geografii, fizyki i elektrotechniki.

SIEROWNIKA warsztatów szkolnych (inżynier lub technik)

Asystentów warsztatów mechanicznych, pracowni elektry- ckiej i teleradiotechnicznej.

ISTRATORA i Intendenta.

AWACĘ internatu męskiego.

z dokumentami listownie lub osobiście przyjmuje
DYREKCJA

Widowiska i Imprezy

Teatr
OPERA DOLNOLASKA — dziś o godz. 19-tej „Cyryl i Seweryn” w wykonaniu Opery Śląskiej z Bytomia.
TEATR MUZYCZNY w Parku Młodzieżo- wym, Plac Teatralny 4 — o godz. 19.30 „Widowisko „Gwiazdy wśród gwiazd”
WYSTAWA PLASTYKÓW OKRĘGÓW ZIEM ODZYSKANYCH codziennie w godzinach od 10 do 18 przy ul. Ofiar Oświęcimskich 38/40.

Kina
„SLASK” ul. Gen. Świerczewskiego 67 „Ludzie bez skrzydeł” (czeski)

Kino »WARSZAWA«

DZIS PREMIERA
nowego filmu produkcji amerykańskiej pod tytułem:

»Dragon Wyck«

W rolach głównych: Gleen Langen, Anne Revere i inni. — Reżyseria J. L. Mankiewicz. — Eksploatacja Film Pol- ski. — Początek seansów godz. 15.30, 17.45 i 20. W niedzielę 13.15. — Dozwol- ony od lat 15. K-4385

Kino »SCALA«

Dzisiaj premiera
nowego filmu produkcji radzieckiej pt.
»MOJE UNIWERSYTET«

w trylogii filmowej na tle życia wiel- kiego pisarza - rewolucjonisty Maksy- ma Gorkiego.

W rolach głównych: K. Walbert, S. Ka- jutow i inni. — Reżyseria: Marek Doń- ski. — Produkcja Sojuzdetfilm. Eks- kuzja — placatka Film Polski.

Początek seansów godz. 15.30, 17.45 i 20. W niedzielę od godz. 13.15. — Dozwolony od lat 12. K-4386

„SCALA” ul. Mickolaja 37 „Moje uni- wersytet” (radz.)
„POLONIA” ul. Żeromskiego 53 „Na trójce zbrodni” (ang.)
„TECZA” ul. Kościuszki 177 „As wy- wdział” (radz.)
„PAMA” Pałac Pole — „Dusze nieujarzmio- ne” (radz.)

Nocne dyżury aptek

„POD 4 WIEŻAMI” ul. Dąmrota 1
„POD JELENIEM” ul. Rynek 44
„BONIFRATROW” ul. Traugotta 57.
„NOWA” ul. Piastowska 36.

Krótki informator z WZO

GODZINY OTWARCIA WZO — od 8 do 20, Weselogo Miasteczka — od 8 do 24, Pawilonu Restauracyjnego od K-86

CENY BILETÓW WSTĘPU: normalny 200 zł, za okazaniem legitymacji zw. zaw. 150 zł, dla wycieczek zbiorowych 100 zł, dla młodzieży 50 zł. Bilet wstępu do We- selogo Miasteczka koszt. ul. 150 zł.

WAŻNE DLA WZIEDZAJĄCYCH:
1) Na terenach „A”, „Panorama bitwy na Psm Polu”, urzędzona staraniem TPZ.

2) Na terenie „A” czynna jest przecho- wnia dzieci w Pawilonie RTFD. Opłata 50 zł, za 5 godz.

3) Na terenach „B” czynna jestprze- cały dzień kolejka wokół terenów wy- stawowych. Cena za przejazd 120 zł.

4) Na terenach „A” i „B” czynne są urzędy pocztowe, załatwiającej wszyst- kie czynności pocztowe.

5) W Pawilonie Prostokątnym czynna jest ekspozycja PKO.

6) W Pawilonie Prostokątnym czynne jest biuro zagubionych rzeczy.

7) Wszelkich informacji w sprawie po- działy udziela ekspozycja „Orbis”.

8) Na terenie „A” czynne jest studium speakera Polskiego Radia, gdzie można nadawać komunikaty, życzenia itd.

9) W Pawilonie Sp. Wzd. „Czytelnik” można przeczytać najnowsze wiadomo- ści za granicy.

IMPREZY W DNUI 31 lipca: godz. 20-21.30 wielki pokaz ognisztucznych na Pergoli Kolo Pawilonu Restauracyj- nego. Wejście od ul. Mickiewicza. Wstęp 20 złotych.

9-letni chłopiec pod tramwajem

Dziewięcioletni Piotr Tyszkowski, za- mierzający w pow. olęckim, wymija- jąc na ul. Poniatowskiego jeden tram- waj, wpadł pod drugi. Po wydobyciu nie- szczęśliwego stwierdzono, że ma on złama- ną obie ręce oraz jest poturlony. Ofiarę wypadku przewieziono do szpi- talu. (—)

Mówimy o naszym mieście

ROZMÓWKI

— Dziś dużo ludzi jedzie na Wy- stawę — stwierdził z zadowoleniem konduktor „jedyński”. — Od rana jadą i jada... Ruch będzie.

— Istotnie, „jedyński” napełniona by- ła gością na Wystawę Z.O.

— Panie to się chociaż napatrzą na Wystawę — znowu odezwał się konduktor do dwu pasażerek, które zapewne znał z widzenia w tram- waju i o których wiedział, że jeź- dzą na teren wystawowy.

— Ili... gdzie tam napatrzą — roz- szemiali się przyjemnie młode nie- wiasty. Roboty tyle, że człowiek u- wija się jak fryga i nie ma czasu na przyjemność.

Z roku dalszej przyjacielskiej rozmowy dowiedzieliśmy się, że obie panie pracują w pawilonie Centrali Rybnej.

— To goście tak rybki wcinają? — informował się dalej konduktor.

— A tak. Smakują im nadzwyczajnie! A to karpia proszą, a to

szczupaka znowu... Gslareta także ma swoje powodzenie...

— Nie jestem pewna, ale zdawało mi się, że konduktor lekko się obli- zał. Być może, że ten ruch uczynił wskutek wielkiego gorąca i pragnie- nia.

— Tereny wystawowe! Wysiadać!

— W Warszawie to wszystkie okna w tramwaju otwarte, a u was straszna laźnia — zauważyła warszawianka w „szóstce”, gwałtownie waha- jącej się „Słowem Polskim”.

Jak możecie wytrzymać?

— W górze są otwarte okienka — stwierdziła wrocławska optymistka, pokazując uchylone sparki. To już taki system. Do zimy przystosowa- ne.

— Do ostrej zimy — dodała warszawianka. — Nie, ja nie mogę wy- trzymać. Stanę na pomoście.

I poderwała się z warszawską gra- cją z ławk. opuszczając „niebie”. J.K.

Kurze kłopoty

Nikt nie zaprzeczy, że kura jest bardzo pożytecznym stworzeniem. Gdyby bowiem nim nie była, nie zaliczałaby się do ptaków domowych.

Kury należą do rodziny grzebiących. Taka ich natura, że gdzie tylko widać, zaraz muszą grzebać.

Właściciel nie ma nic przeciwko tym sympatycznym ptakom i wcale nie myśli ich atakować. Zresztą przyzwyczajeni są, że wrocławianie po domach uchodzą nie tylko kury, ale i bezrogie, a nawet krowy.

Otóż to właśnie. Jeżeli już ktoś ko nieczynie zamiast nankarika pragnie trzymać kury, to niech je trzyma w zamknięciu, albo w jakim ogrodzeniu, i niech pilnuje, by nie chodziły sobie po głównych ulicach miasta i nie grzebały w trawnikach miejscowych albo w ogródkach sąsiadów.



Straż pożarna nie tylko gasi ogień ale i wylawia topielców

Opisano topielców wydobyła w ub. miesiącu Zawodowa Straż Pożarna. Rzeczą charakterystyczną jest, że we Wrocławiu, gdy się ktoś topi, to rzadko kiedy ktoś z świadków wypadku, spieszy z pomocą.

powodują skurcze mięśni, wystraszają i t. p. Głównym zadaniem Straży Pożarnej nie jest oczywiście łowienie topielców, lecz gaszenie pożarów, których zanotowano w ub. miesiącu 14.

ul. Kościuski 142 powstał pożar w skryzyce bezpiecznikowej. Przypuszczalnie wskutek nadmiernego obciążenia bezpiecznika fabryczne wybiły.

32 stopnie w cieniu

Od kilku dni po prostu prażymy się w słońcu. Nie pomagają nawet coraz liczniej ukazujące się w mieście helmy tropikalne.

Pożar w Zarządzie Miejskim

Wczoraj około godz. 15-tej kłęby dymu i stupy ognia, bijące na kilka metrów w górę, zaalarmowały przechodniów ulicy gen. Świerczewskiego.

Teatr Letni rozpoczął przedstawienia

Z rozgrzanych murów bije żar. Na ulicach asfalt uginie się pod stopami. Zmęczona upałem ludność szuka ochłody w parkach — w cieniu drzew.

Notatnik wrocławski

Dlaczego polewańki miejskie, obecnie, w okresie kanikuły tak rzadko polewają ulice? Czyżby zabrakło wody? A może polewańki? Wyjaślamy, że arestasyonary za współpracę z okupantem Mieczysław Kwiatkowski nie był właścicielem księgi w Wroclawiu, lecz tylko pracownikiem księgarskim.

Zgubiłeś coś w tramwaju?

W roku 1949 dyrekcja tramwajów zamierza uruchomić ogółem 9 linii autobusowych w mieście. Dotychczasowa linia autobusowa B ma być w najbliższym czasie przemianowana na linie K (Karłowice).

9-letni chłopiec pod tramwajem

Dziewięcioletni Piotr Tyszkowski, zamieszkały w pow. oleśnickim, wymiatając na ul. Poniatowskiego jeden tramwaj, wpadł pod drugi. Po wypadku nie szczadliwego stwierdzono, że ma on złamane obie ręce oraz jest potłuczony.

Moiminy a naszym miastie

Dzisiaj dużo ludzi jedzie na Wystawę — stwierdził z zadowoleniem konduktor „jedynki”. — Od rana jada i jada... Ruch będzie. Istotnie, „jedynka” napelniona była gośćmi na Wystawę Z.O.

Gimnazjum Przemysłowe Radiotechniczne w Dzierżonowie D. St. ul. Mickiewicza 3, tel. 28-49 zatrudni na dobrych warunkach (mieszkanie zapewnione)

ROZMÓWKI — Dziś dużo ludzi jedzie na Wystawę — stwierdził z zadowoleniem konduktor „jedynki”. — Od rana jada i jada... Ruch będzie. Istotnie, „jedynka” napelniona była gośćmi na Wystawę Z.O.

Widowiska IMPREZY

Teatr OPERA DOLNOLASKA — dziś o godz. 18-tej „Cyrulik Sewilski” w wykonaniu Opary Śląskiej z Bytomia.

Kino »WARSZAWA« DZIS PREMIERA nowego filmu produkcji amerykańskiej pod tytułem: »Dragon Wyck«

»Dragon Wyck« W rolach głównych: Glenn Langan, Anne Revere i inni. — Reżyseria J. L. Mankiewicz. — Eksploatacja Film Polski. — Początek seansów godz. 15.30, 17.45 i 20. w niedzielę 13.15. — Dozwolony od lat 18.

Kino »SCALA« Dzisiaj premiera nowego filmu produkcji radzieckiej pt. »MOJE UNIwersYTETY«

»MOJE UNIwersYTETY« w trylogii filmowej na tle życia wielkiego pisarza - rewolucjonisty, Maksyma Gorkiego. W rolach głównych: N. Walbert, S. Kautow i inni. — Reżyseria: Marek Doński. — Produkcja Sojuzdetfilm. Eksploatacja Film Polski. — Początek seansów godz. 15.30, 17.45 i 20. w niedzielę od godz. 13.15. — Dozwolony od lat 12.

Nocne dzwony aptek »POD A WIEZIAMI« ul. Dąbrowska 7. »POD JELENEM« ul. Rynek 44. »BONIFRATROW« ul. Traugutta 7. »NOWA« ul. Piastowska 24.

Krótki informator z WZO

GODZINY OTWARCIA: WZO — od 8 do 20, Weselogo Miasteczka — od 8 do 24, Pawilonu Restauracyjnego od 8 do 22. CENY BILETÓW WSTĘPU: normalny 200 zł, za okazaniem legitymacji zw. zaw. 150 zł, dla wycieczek zbiorowych 100 zł, dla młodzieży 50 zł. Bilet wstępu do Weselogo Miasteczka 25 zł, ulgowy 15 zł.

Centrala Spółdzielni Ogrodniczych R.P.

w Warszawie

Oddział we Wrocławiu, ul. Widok 10

Posiada na składzie i dostarcza hurtowo owoce, wina różnych gatunków owoc płynny, miody pitny, dżemy owocowe, marmelady, konserwy warzywne, przetoczone, pasty, koncentraty, pomidorowe, kapusta i ogórki kiszane, ogórki konserwowe, susze, marynaty grzybowe, susz owocowy i warzywny, soki, syropy itp.

Na Wystawie Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu (teren „B”) radzimy odwiedzić nasze stoisko CSO w Głównym Pawilonie Spółdzielczym.

Zapraszamy wszystkich zwiedzających Wystawę do naszej Pajalni obok Ogrodu Zoologicznego. Na miejscu są do spożycia owoce i różne nasze przetwory.

Centrala Spółdzielni Ogrodniczych posiada swe Oddziały we wszystkich miastach wojewódzkich. K 4353

Dyrekcja Zakładów Komunikacyjnych m. Wrocławia

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontu żelaznej konstrukcji dachu na budynku hali tramwajowej zajezdni III Z.K. m. W. przy ul. Olbiańskiej. Oferty w bezfirmowych zalakowanych kopertach z napisem: „Remont żelaznej konstrukcji dachu na budynku hali tramwajowej w zajezdni III Z. K. m. W.” zawierające dowody wpłacenia wadium do kasy Z.K. m. W. w wysokości 2 proc. oferowanej sumy należy złożyć do dnia 16.8.1948 r. do godz. 12-tej w Dyrekcji Z.K. m. W. ul. Słowiańska 16/18, pokój Nr. 9, gdzie w wymienionym czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Informacje i ślepe kosztorysy można otrzymać pod wyżej wskazanym adresem. K 4356

Zawiadomienie

Podajemy do wiadomości, że Centralny Zarząd Wytwórni Materiałów Budowlanych Oddział w Bolesławcu, przeszedł z dniem 1 czerwca 1948 r. w stan likwidacji i prowadzi tylko w dalszym ciągu rozliczenia pozostające w związku z jego działalnością do dnia 31 maja 1948 r. Wzywa się instytucje i osoby zainteresowane do zgłaszania na piśmie ew. pretensje w ciągu 3-ech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia pod adresem:

Centralny Zarząd
Wytwórni Materiałów Budowlanych
Oddział w Bolesławcu
Bolesławiec, ul. 3-go Maja 4.

K 4355

BOLESŁAW KARPINSKI

(62)

Dziewczyna i atom

Całą Amerykę ogarnia panika na myśl, że szalony wynalazca — Benjamin Scott wykona swoją groźbę. Mieszkańcy USA w różny sposób reagują na bilski „koniec świata”.

XXI.

Wszystko, co przeżyło Los Angeles w godzinach poprzedzających katastrofę, było niczym w porównaniu z tym, co się działo w kilka godzin później w innych miastach Ameryki. Zapowiedź zagłady, ogłoszona przed kilkoma dniami przez Benamina, zaintrygowała wszystkich, ale ludzie nie traktowali jej na razie poważnie. Spełnienie się pierwszej jego groźby — zniknięcie z powierzchni globu ziemskiego Hopkins Island — dało już wiele do myślenia, ale panikę wzbudziło tylko wśród mieszkańców Los Angeles, miasta, które najżywczej podzieliło miało los nieszczęśliwej wyspy. Gdy i to zapowiedzenie spełniło się — tam, gdzie stało jeszcze wczoraj Los Angeles i jego przedmieścia utworzyła się olbrzymia załoga a urwisłymi, ostro zarysowanymi brzegami; na brudnych, splenionych ślaczach unosiły się szczątki donarów, gdzie niegdzie woda wyrzuciła na brzeg spalone lub potworzone obłazkowe trupy — Amerykę ogarnął szal. Nikt już nie wątpił o mającej nadejść ogólnej zagładzie. Ale uchronić się przed nią było niemożliwością. Cała flota — wojenna i handlowa — jako rozporządzały Stany Zjednoczone, była już od dawna na morzu. We wstrząsach tych okrętów znalazł schronienie tylko ci nieliczni, którzy posiadali dość złota, aby kupić za nie życie. Reszta, cały wie-

lomilionowy naród — nie mówiąc o narodach Ameryki Południowej, co do której nie wiadomo, czy grozi jej również katastrofa — pozostał opuszczony i sam. Rząd, generałowie, potentaci przemysłu, finansów i prasy — znikli. Wojska, policja — rozperzchały się. Zapanowała niczym nieograniczona anarchia. Tłumy przewalają się ulicami, demontowały sklepy, i niszczyły wszystko, co stanęło im na drodze. Ci, którzy nie brali udziału w tych ekscjach, oddawali się pijaństwu lub bezwstydnej, publicznej rozpustce. Jeszcze inni tłoczyli się w świątyniach najprzeróżniejszych sekt i modlił się starał się ubłagać od ocalenia. Przerznięte wrzaski, płkanie ryki, kłania, rozpaczliwe krzyki, napętniały ulice potępieniowym zgiełkiem.

W tej chwili stało się coś, czego nikt nie przewidział, coś tam niemożliwego, że wydawało się po prostu anem. Benjamin Scott pojawił się na ulicach miasta! Ktoś poznał go w tłumie przechodniów — czarno, głęboko na czole nasunięty kapelusz, czarna chusta na twarz, długi czarny płaszcz — wskazał go innym... Był to go natchemiat zima czował, zamyślił, rozzerwał na strasy, gdyby ktoś, komu jeszcze pozostało trochę zdrowego rozsądku, nie poradził na prowadzić go na komendę policji celem przesłuchania i w wydobyciu zeznań o miejscu ukrycia piekielnej maszyny.

Nie wiadomo, co się działo w ponurym gmachu Komendy Policji; nie wiadomo nawet, czy zastano w nim kogokolwiek, doś, że po kilkunastu minutach Benjamin wyszedł z budynku cały i spokojny. Ludzie, którzy go tam zasklebił, postępowali za nim krok w krok, jak gdyby cwałując nad jego bezpłacenstwem.

Po pół godzinie rozszalała się wieść wśród tłumów, że Benjamin nie ukłękł się żadnych groźb i że jedynym sposobem ocalenia Ameryki, to przebiegnięcie szaleńca. I niewiadomo skąd zaczęto szepotać między sobą, że Benjamin postawił nawet cenę, za jaką gotów jest „unikawid” świat. Tę cenę miała być — Jenny Wood.

Tłum rozstępował się z zabobnym łękiem. Na widok

20 zł PIWA
KUFEL
z praczkami
(35 zł BUTELKA)
W KIOSKACH
PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO

Potrzebny od zaraz księgowy na przebitkę
zgłoszenia osobiste „Czytelnik” Kolportaż, Wrocław, T. Kościuszki 51. K 4343

WIŚNIE I PORZECZKI
w każdej ilości po najniższych cenach zakupu K 4366
„ŚLĄSKOWIN”
Wrocław, Klebańska 20/30,
tel. 25 80.

OGŁOSZENIA DROBNE HANDLOWE



WOZIKI dziecięce w wielkim wyborze pierwszorzędnych fabryk polska „BAL-SZICA” Wrocław, ul. Świerczewskiego nr 50 7398

SAMOCHÓD osobowy „Fiat” 500 do sprzedania z zapasowymi częściami. Widmośna Wrocław Trzebnicka 35/7. 7311

MEBLE zakup i sprzedaż, Wrocław ul. Buska 20/21. — J. Gliński. 7398

POSZUKUJE wspólnika do piekarni, 28 współprac. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Piekarnia”. 7359

SAMOCHÓD ciężarowy marki „Gaz” tanio sprzedam. Świdnica Westerplatanie 39 7695

„PATRIA” Wrocław, Rynek 22 Sprzedajemy lodę na hurt, posiadamy terminy. K-4388

POLECAMY najlepsze mydło do prania „Polonia”, „Wenus”, Główny Leoniska Wrocław, Kłobucka 25. K-4388

SPRZEDAM sklep spożywczy dobrze prezentujący wraz z mieszkaniami Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „407”. 7407

SPRZEDAM nowy piętrowy dom z ładnym ogrodem w Ostrowie Wilko Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Sad i Małucha”. 7410

WYŻYJ racowe sprzedam do sprzedania Wrocław, Pl. Grunwaldzki 89 m. 4 od godz. 1-3-ciej. K-4388

KIOSK na Wystawie zaraz do odstąpienia z powodu choroby. Potrzebna gotówka 350 000 zł. Widmośna „Słowo Polskie” pod nr 7427 7427

SKLEP w Ryńku za zwrotom kosztów (osobisty do sprzedania. Oferty do „Słowo Polskie” pod nr 7423. 7423

SKLEP przy ul. Główniej na kładzie przy Złoty Koszów wynajmu. Właściciel „Słowo Polskie” nr 7429 7429

OKAZYJNIE sprzedam kompletne urządzenie DO CHROMOWANIA. Wrocław, Traugotta 88. 7431

WSPÓLNIK do zakładu przemysłowego, zaprowadzona produkcja poszukuje. Potrzebny kapitał oferty kierować „Słowo Polskie” nr 7432 7432

WSPÓLNICZKA do pierwszorzędnego przedsiębiorstwa cukrowniczego z wielkim kapitałem poszukiwana. „Słowo Polskie” 1887. 7438

KOMUNIKACJA Wrocław — Wołów, wycełkić plac Solny 9, tel. 35-81. K 4389

ZGUBIŁ BRADZIEŻE ZGUBIŁO kartę RUK wydaną w Wroclawiu, Dąbrawskiej Franciszek Wrocław. 7371

ZGUBIŁO kartę rejestr. RUK. Śledzice na nazwisko Michał Jan, zam. Jaworzyna Śl., ul. Polna 1. K-4393

ZGUBIŁO kartę majątkową wydaną w Domaszowie, kartę przeświadczenia, zaświadczenie ewakuacyjną, dowód osobisty na nazwisko Mierzowska Zofia, Małom gm. Zawonia, pow. trzebnicki. Znalazcę proszę o zwrot. K-4398

SKRADZIONO dokumenty: zaświadczenie RUK Opole, tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego, legitymację ubezpieczeniową, zaświadczenie zameldowania na nazwisko Syma Eryk. 7416

ZGUBIŁO legitymację szkolną, Janowska Ewa, Cieplice-Zdrój. K-4394

ZGUBIŁO kartę rejestr. RUK Przemysł oraz dowód osobisty wyst. w Przemyslu na nazwisko Diak Jan, zam. Szrengom, ul. Brzegowa 9. K-4398

ZGUBIŁO dekret emerytalny, metrykę chrztu, ślubu, kartę ewakuacyjną, kwit. godziwy na nazwisko Szaryński Szwerny, zam. Katarzyn 7408

ZGUBIŁO margarytkę, w której znalazły się klucze oraz dokumenty, dowód osobisty, prawo własności mebli, umowa sprzedaży piekarni, legitymacja PPS i różne inne. Wołny Roch, Ucielewego znalazcę proszę o zwrot za wyw. nagrodzeniem. 7412

SKRADZIONO kartę ewakuacyjną, legitymację kolejową, kartę Ubezpieczalni, oświadczenie zameldowania, Zaleski Jan, Żeromska 81 m. 22. 7413

ZGUBIŁO oświadczenie meldunkowe, Zofia Gutowska Jawor, Roosevelt 2. K-4389

ZAGUBIŁO kartę RUK Grodzisk Małe, metrykę urodzenia, świadectwo szkolne, kartę pracy, prawo jazdy (zielone), Szwerczyk Zygmunt, Wrocław, Henryka 7385

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą, oświadczenie zameldowania, legitymację, Zw. Zaw., kasyjeczka Ubezpieczalni, kartę tramwajową na nazwisko Pleśniak Franciszek, Wrocław, Trzebnicka 14. 7386

SKRADZIONO legiti. szkolną, kartę tramwajową leg. służbową kartę RUK oświadczenie zameldowania, Stachczak Władysław 7397

SKRADZIONO teście z dokumentami, legitymacja PPR, legiti. służbową, legiti. Zw. Zaw., kasyjeczka Ubezpieczalni, kartę tramwajową, kartę odzieżową i metrykę dziecka na trasie Sobótka, Wrocław, Sztepański Irana. 7398

ZGUBIŁO kartę rejestracyjną owoce, carni nr 4380/1 wyją. Wrocław na nazwisko Kwocka Helena, Wrocław, Rybnicka 37. 7402

SKRADZIONO dowód osobisty, legitymację Ubezpiec. Społ. Tarnów, wymeldowanie Staniek, kartę RUK, kartę przy Niepokojenie, Płotek Jan. 4444

ZGUBIŁO książeczkę wojskową, oświadczenie zameldowania, charakterystykę służbową i umowę z ob. Miłkowskim Stefanem, dokładcze na osad. wojskowych i świadectwo ogrodnicze na nazwisko Mulsom Jan Władaw, gm. Zakrów wś. Kiszczów Duży, pow. Oleśnica. 7438

ZGUBIŁO dokumenty w województwie poznańskim powiat Gubin, książeczkę wojskową wydaną przez RUK Nysa, kartę ewakuacyjną wydaną przez EUR, Lwów, Galla M., Pusina, powiat Niemodlin. K-4391

ZGUBIŁO oświadczenie zameldowania, metrykę urodzenia, kartę RUK, kartę rozpoznawczą na nazwisko Goławski Henryk. 7491

ZGUBIŁO kartę RUK nr 3275, oświadczenie zameldowania, Just Franciszek, Kiełkowo, pow. Wołów. K-4023

POSAD PORZUCIŁA
DOBRA fryzjerka szuka posady w mieście mieszkaniec z kuchnią, fryzjera „Słowo Polskie” Świdnica pod „Fryzjerka”. K 4392

SAMODZIELNA starsza gospodyni szuka mieszkania w 2-letnim dzieckiem, z dotowaniem od 15 sierpnia. Wład. imię: ul. Marcina Kromera nr 15 m. 7410

WOJNE POSADY
PRZEDSTAWICIELI DOBRYCH przytulnie w WYTWÓRNI MYDŁA „ARKA” Wrocław, ul. Mennicza 40 (bożena Świdnickiej). K-4388

PRZYJM. pomoc domową do 3 osób, warunki bardzo dobre, może być starsza osoba. Wrocław, Stalina 131. Lotdarla. 7434

SŁUŻĄCA do samodzielnego posadki, Zgłoszenia Łokietka 4, sklep, referencje. 7448

APTEKA na Palm Polu poszukuje pracownika na zastępstwo. 7450

TRYKOTARIKI potrzebne. Zgłoszenia Wrocław, plae Stasica 88 m. 8. 7452

POTRZEBNA samodzielną gospodyni do dwóch osób z 2-letnim dzieckiem. Referencje podane. Kartowice, ul. Wąsikiego 9 i 10. 7416

NAUKA
KORRESPONDENCYJNE kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. pocz. 108. K-4150

LOKALE
POKÓJ samotnemu bez nałogów starszemu wynajm. Wiadomość Żeromskiego nr 49. 7443

POSZUKIWANIA RODZIN
MORTO Gosiański z Jęgniakowa 107 Juliana Gosiańska, pozostaje Jony, Konstancja Rybnik, zam. ostatnio Turzyski powiat wileński do rozvodu przed Sądem Okręgowym w Zielonej Górze. K-4384

ROZNE
BRZEPASZAM szanowanego dr. Sinkiewicz za obrzęb w dniu 26. 7. br. w Włocław. Spółdzielni — Krzywoustego 29. Byłam w najwyższym stopniu zdenerwowana i nie zdawałam sobie sprawy o moim. P. Polonica. 7410

PIES do odebrania mały kudłaty, czarno-szary ps. tygodnia przedmiaci na własność, plac Grunwaldzki 52/6. 7396

Benamina jeden pisał na kolana, inni wyciągał do niego błagalnie dionie, jeszcze inni czepiali się jego płaszcza — krzycząc co przerażliwie. — Był też tacy, którzy spogladali na szaleńca z zimną okrutną nienawiścią. Ale nie wdzili się go kłnąć. Półki Benamina żył — półty były nadzieje ratunku. Z jego śmiercią los Ameryki byłby niesdwoalnie rozstrzygnięty. Przecież nikt poza Benaminem nie znał miejsca ukrycia bomby.

Ale on szedł obójny na wszystko, milczący, jakby nieobecny. Załona spadała mu z twarzy, odsłaniając potworna, tęczno-krwawą maskę. Wydawał się żywym uosobieniem śmierci.

Na jakimś skwerku bawilo się pod drzewami dziecko. Obok siedziała na lawce matka. Tegym, trzęsącym spojrzeniem wpatrywała się w córkę. Mała szczebiotała coś weselo, przesympwała plask w rączki do rączki — radośna, beztrośka, nieświadoma losu, jaki zbliżał się do niej z każdą chwilą.

Wtem nadziedł Benamina. Zdáwało się, że na widok dziecka — złota, poskręcała łeczką na głowie, niebieskie oczy patrzyła radośnie przed siebie, drobne różowe usta — jakby błysk ludzkiej tålności wybił się w pancernym loku uciekło do matki. Z pierśi Benamina wydobył się wleklekły jak, nagie szczyły zwały się konwulsyjnie.

— Zgłisz... — syknął obrzucając dziewczynkę nienawistnym spojrzeniem i poszedł dalej ulicą.

Mr. Wood siedział w hotelu, przy nim, na niskim stoleczku przykucała Jenny. Stary pan był od pewnego czasu jakby dziwnie ociężały, surowy i obcy, ale w tych tragicznych chwilach Jenny nie miała przy sobie nikogo bliższego. Przy szła więc do ojca. (dalsze ciąg tutaj)

Centrala Spółdzielni Ogrodniczych R.P.

w Warszawie

Oddział we Wrocławiu, ul. Widok 10

Posiada na składzie i dostarcza hurtowo owoce, wina różnych gatunków owoc pływany, miody pitne, dzemy owocowe, marmelady, konserwy warzywne, przeciera, pasty, koncentraty, pomidorowe, kapusta i ogórki kiszane, ogórki konserwowe, susze, margaryny grzybowe, susz owocowy i warzywny, soki, syropy, itp.

Na Wystawie Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu (teren „B”) radzimy zwrócić nasze stoisko CSO w Głównym Pawilonie Spółdzielczym.

Zapraszamy wszystkich zwiedzających Wystawę do naszej Pijalni obok Ogrodu Zoologicznego. Na miejscu są do spożycia owoce i różne nasze przetwory.

Centrala Spółdzielni Ogrodniczych posiada swe Oddziały we wszystkich miastach wojewódzkich. K 4353

Dyrekcja Zakładów Komunikacyjnych m. Wrocławia

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontu żelaznej konstrukcji dachu na budynku hałd tramwajowej zajezdni III Z.K. m. W. przy ul. Ołbińskiej, Oferty w bezfirmowych zalakowanych kopertach z napisem: „Remont żelaznej konstrukcji dachu na budynku hałd tramwajowej w zajezdni III Z. K. m. W.” zawierające dowody wpłacenia wadium do kasy Z.K. m. W. w wysokości 2 proc. oferowanej sumy należy złożyć do dnia 18.8.1948 r. do godz. 12-tej w Dyrekcji Z.K. m. W. ul. Słowiańska 16/18, pokój Nr. 9, gdzie w wymienionym czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Informacje i ściep kosztorysy można otrzymać pod wyżej wskazanym adresem. K 4356

Zawiadomienie

Podajemy do wiadomości, że Centralny Zarząd Wytwórni Materiałów Budowlanych Oddział w Bolesławcu, przeszedł z dniem 1 czerwca 1948 r. w stan likwidacji i prowadzi tylko w dalszym ciągu rozliczenia pozostające w związku z jego działalnością do dnia 31 maja 1948 r.

Wzywa się instytucje i osoby zainteresowane do zgłaszania na piśmie ew. pretensje w ciągu 3-ch miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia pod adresem:

Centralny Zarząd
Wytwórni Materiałów Budowlanych
Oddział w Bolesławcu
Bolesławiec, ul. 3-go Maja 4.

K 4355

BOLESŁAW KARPINSKI

62)

Dziewczyna i atom

Całą Amerykę ogarnia panika na myśl, że szalony wyznawca — Benjamin Scott wykona swoją groźbę. Mieszkańcy USA w różny sposób reagują na bliski „kamień świąta”.

XXI

Wszystko, co przeżyło Los Angeles w godzinach poprzedzających katastrofę, było niczym w porównaniu z tym, co się działo w kilka godzin później w innych miastach Ameryki. Zapowiedź zagłady, ogłoszona przed kilkoma dniami przez Benjaminą, zaintrygowała wszystkich, ale ludzie nie traktowali jej na razie poważnie. Spełnienie się pierwszej jego groźby — zniknięcie z powierzchni globu ziemskiego Hopkins Island — dało już wiele do myślenia, ale panikę wzbudziło tylko wśród mieszkańców Los Angeles, miasta, które najszybciej podzielić miało los nieszczęsnej wyspy. Gdy i ta przepowiednia spełniła się — tam, gdzie stała jeszcze wczoraj Los Angeles i jego przedmieścia utworzyła się obrzydliwa zatoka o urwistych, ostro zarysowanych brzegach; na brudnych, spienionych falach unoszą się szczątki domów, gdzie niedługo woda wyrzuciła na brzeg spalone lub potwornie okaleczone trupy — Amerykę ogarnął szal. Nikt już nie wątpił o mającej nadejść ogólnej zagładzie. Ale uchronić się przed nią było niemożliwością. Cała flota — wojenna i handlowa — jaką rozporządzały Stany Zjednoczone, była już od dawna na morzu. We wnętrzu tych okrętów znaleźli schronienie tylko ci nieliczni, którzy posiadali dość złota, aby kupić za nie życie. Reszta, cały wie-

l milionowy naród — nie mówiąc o narodach Ameryki Południowej, co do której nie wiadomo, czy grozi jej również katastrofa — pozostał opuszczony i sam. Rząd, generacja, potentaci przemysłu, finansów i prasy — znikli. Wojsko, policja — rozpięchły się. Zapanowała niszcząca nieogarniona anarchia. Tłumy przewalały się ulicami, demolowały sklepy, i niszczyły wszystko, co stało im na drodze. Ci, którzy nie brali udziału w tych ekscjach, oddawali się pijanństwu lub bezwzględnej, publicznej, rozpustle. Jeszcze inni tłoczyli się w świątyniach najprzeróżniejszych sekt i modlitwą starali się ubłagać cud ocalenia. Przeraził ich wrzaski, pijane ryki, kłania, rozpaczliwe krzyki, napiebany tłum potępiłszy zgiełkiem.

W tej chwili stało się coś, czego nikt nie przewidywał, co tak niemożliwego, że wydawało się po prostu smaczkiem. Benjamin Scott pojawił się na ulicach miasta! Ktoś poznał go w tłumie przechodniów — czarny, głęboko na czole nasunięty kapelusz, czarna chusta na twarzy, długi czarny płaszcz — wskazał go innym. Był by go natychmiast zima czołwał, zmiładził, rozzerwał na strzępy, gdyby ktoś, kogo jeszcze pozostało trochę zdrowego rozsądku, nie poradził mu prowadzić go na komendę policji celem przesłuchania i wydobycia zeznań o miejscu ukrycia piekielnej maszyny.

Nie wiadomo, co się dzieło w pomurnym gmachu Komendy Policji, ale wiadomo nawet, czy zaszło w nim jakokolwiek, choć po kilkunastu minutach Benjamin wyszedł z budynku cały i spokojny. Ludzie, którzy go tam zawlekli, postępowali z nim krok w krok, jak gdyby czuwając nad jego bezpieczeństwem.

Po pół godzinie rozmowa się wiodła wśród tłumów, że Benjamin nie ukrył się żadnych groźb i że jedynym sposobem ocalenia Ameryki, to przebieganie śladami. I nie wiadomo skąd zaczęto szepotać między sobą, że Benjamin postawił nawet cenę za jaką gotów jest „złaskawić” świat. Ta cena miała być — Jenny Wood.

Tłum rozstępował się z zabobanym łękiem. Na widok

Beniamina jedni padali na kolana, inni wyciągali do niego błagalnie dłonie, jeszcze inni czepiali się jego płaszcza — krzycząc coś przeraźliwie. — Był też tacy, którzy spojrzeli na szaleńca z zimną okrutną nienawiścią. Ale nie walczyli się go. Półki Benjamin był — pomyślał nadzieja ratunku. Z jego śmiechem los Ameryki byłby nieodwołalnie rozstrzygnięty. Przecież — nikt poza Benjaminem nie miał miejsca ukrycia bomby.

Alle on szedł obojętny na wszystko, milczący, jakby nieobecny. Zaszła spódka mu z twarzy, odsłaniając potworną, sine-krwawą maskę. Wydawał się żywym uosobieniem śmierci.

Na jakimś skwerku bawilo się pod drzewem dziecko. Obok siedziała na ławce matka. Tępną, tragicznym spojrzeniem wpatrywała się w córke. Mała szczebiotła coś wesoło, przesywała piasek z rączki do rączki — radośna, beztroska, nieświadoma losu, jaki zbliżał się do niej z każdą chwilą.

Wtem nadziedzi Benjamin. Zdał się, że na widok dziecka — złota, potężne aśmi na głowie, niebieskie oczy patrzące radośnie przed siebie, drobne różowe usteczka — jakiś błysk ludzkiej tkliwości zapalił się w oku szaleńca. Ale dziecko krzyknęło przeraźliwie i w paniknym łoku uciekło do matki. Z pierzi Benjaminą wydobyl się wściekły jęk, nagłe szczykły zwrócił się kuwabyjnia.

— Zginiesz... — syknął obrzucając dziewczynką nienawistnym spojrzaniem i poszedł dalej ulicą.

Mr. Wood siedział w fotelu, przy nim, na niskim stołeczku przykucnęła Jenny. Stary pan był od pewnego czasu jakiś dławnie oschły, surowy i obcy, ale w tych tragicznych chwilach Jenny nie miała przy sobie nikogo bliższego. Przy szła więc do ojca.

(dalej ciąg jutro)

SŁOWO POLSKIE Nr. 211 Str. 5

WIŚNIE I PORZECZKI
w każdej ilości po najwyższych cenach. Zakupuje K 4355
„SŁASKOWIN”
Wrocław, Klebańska 20/22, tel. 25-80.

OGŁOSZENIA DROBNE
HANDLOWE



WOZKI dziecięce w wielkim wyborze piezomorzędnych do bryk polca „SŁASKOWIN” Wrocław, ul. Świerczewskiej 50 nr 50 7222

SAMOCHOÓ osobowy „Fiat” 500 do sprzedania z zapasowymi częściami. Wiadomość Wrocław - Trzebnicka 22/71

MEBLE zakup i sprzedaż, Wrocław ul. Budka 20/21. - J. Głista 7248

POSZUKUJE współnika do piekarni, ze współpracą „Słowo Polskie” pod „Piekarnia” 7259

SAMOCHOÓ ciężarowy marki „Gar” sprzedam. Świdnica Westernplatte 23 7265

„PATRIA” Wrocław, Rynek 22. Sprzedajemy lody na hurt, następują terminy. 7411

POLECAMY najlepsze mydło do prania „Folo” i „Wenus”. Chittener Leon i S-ka Wrocław, Stalina 23. K-4328

SPRZEDAM sklep spożywczy dobrze prosperujący wraz z mieszkaniami. Złożenia „Słowo Polskie” pod „7467” 7467

SPRZEDAM nowy piętrowy dom z ładnym ogrodem w Ostrowie Wilk. Złożenia „Słowo Polskie” pod „Sad i Mgieł” 7418

WYŻEJ rasowe szczepki do sprzedania Wrocław, Pl. Grunwaldzki 30 m.4 od godz. 1-3-ciej. K-4328

KIOSK na Wystawie zaraz do odstąpienia z powodu choroby. Potrzebna gotówka 330 000 zł. Wiadomość: „Słowo Polskie” pod nr 7427. 7427

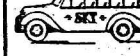
SKLEP w Bytku za zwrotem kosztów remontu do sprzedania. Oferty do „Słowa Polskiego” pod nr 7423. 7423

SKLEP przy ul. Otawskiej na każdą branżę. Zwrot kosztów remontu. Wiadomość „Słowo Polskie” nr 7429 7429

OKAZYJNIE sprzedam kompletne urządzenie DO CHEROMOWANIA. Wrocław, Traugutta 22. 7431

WSPOLNICA do zakładu przemysłowego, zaprowadzona produkcja poszukuje. Potrzebny kapitał. Oferty kierować „Słowo Polskie” nr 7432 7432

WSPOLNICZKA do pierwszorzędnej przedsiębiorstwa cukrowniczej z wielkim kapitałem poszukiwana. „Słowo Polskie” 1897. 7438



KOMUNIKACJA Wrocław - Wotów. Wycieczki. Plac Solny 9, tel. 35-41. K 4320

ZGUBIŁ, KRADZIEŻE

ZGUBIONO kartę RUK wydaną Wrocławiu, Dąbrowicki Franciszek, Wrocław. 7271

ZGUBIONO kartę rejestr. RUK Siedlice na nazwisko Michałak Jan, zam. Jaworzyna Śl., ul. Polna 1. K-4326

ZGUBIONO kartę majątkową wydaną w Domaszowie, kartę przesiedleńczą, zaświadczenie ewakuacyjne, dowód osobisty na nazwisko Mroczkowska Zofia, Małowa gm. Zawonia, pow. trzebnicki. Znalazcę proszę o zwrot. K-4328

SKRADZIONO dokumenty: zaświadczenie RUK Opole, tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego, legitymację ubezpieczeniową, zaświadczenie zameldowania na nazwisko Szyma Eryk. 7118

20 zł PIWA
KUFEL PIWA
z pracaliam
(35 zł BUTEŁKA)
W KIOSKACH
PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO

Potrzebny od zaraz księgowy na przebitkę
zgłoszenia osobiste „Czytelnik” Kelpotał, Wrocław, T. Koleski 51. K 4343

ZGUBIONO legitymację szkolną. Janowska Ewa, Cieplice-Zdrój. K-4324

ZAGUBIONO kartę rejestr. RUK Przemysł oraz dowód osobisty wyśc. w Przemyśle na nazwisko Diak Jan, zam. Strzegom, ul. Brzegowa 9. K-4323

ZGUBIONO dekret emerytalny, metrykę chrztu, kartę ewakuacyjną, kwity podatkowe na nazwisko Szaryński Seweryn, zam. Katarzyn 7085

ZGUBIONO marynarkę, w której znajduje się klucze oraz dokumenty, dowód osobisty, prawo własności mebli, umowa sprzedaży piekarni, legitymacja PPS i różne inne. Wołny Roch, Uczelnio-wo mażącę prozse o zwrot za wynagrodzeniem. 7412

SKRADZIONO kartę ewakuacyjną, legitymację szkolną, kartę ubezpieczeniową, odcinek zameldowania. Zalewski Jan, Żeromskiego 41 m. 22. 7413

ZGUBIONO odcinek meldunkowy. Zofia Głubowska, Jawor, Roosevelta. K-4329

ZAGUBIONO kartę RUK Grodzisk Maz. metrykę urodzenia, świadectwo szkolne, kartę pracy, prawo jazdy (zielone). Szewczyk Zygmunt, Wrocław, Henryka Brodatego 6/1. 7262

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą, odcinek zameldowania, legitymację Zw. Zaw., kartę tramwajową na nazwisko Piętniak Franciszek, Wrocław, Trzebnicka 14. 7264

SKRADZIONO legiti. szkolną, kartę tramwajową, legi. służbową, kartę RUK odcinek zameldowania, Stachczak Władysław. 7267

SKRADZIONO teczkę z dokumentami, legitymacją PPS, legiti. służbową, legiti. Zw. Zaw., książeczkę Ubezpiec. Społeczności, kartę tramwajową, kartę odcinkową i metrykę chrztu na trasie Sobótka - Wrocław, Sztegnart Irena. 7268

ZGUBIONO kartę rejestracyjną owo-carni nr 432677 wyd. Wrocław na nazwisko Kawecka Helena, Wrocław, Rybnicka 57. 7462

SKRADZIONO dowód osobisty, legitymację Ubezpie. Społ., Tarasów, wymeldowanie, świadectwo szkolne, kartę RUK przy ul. Niepołomicze, Fiołek Jan. 4444

ZGUBIONO książeczkę wojskową, odcinek zameldowania, charakterystykę służbową i umowę z ob. Mroczkowska Stefanem dokładając na ośm. wojskowych i świadectwo ogrodnicze na nazwisko Mieloson Jan Wacław, gm. Zakrzów wieś Kleszczów Duży, pow. Oleśnica. 7429

ZAGUBIONO dokumenty w województwie poznańskim powiat Gubin, książeczkę urodzenia, kartę RUK Nyssa kartę ewakuacyjną wydaną przez PUR Iwów. Galla M., Pusina, powiat Niemodlin. K-4321

ZAGUBIONO odcinek zameldowania, metrykę urodzenia, kartę RUK, kartę rozpoznawczą na nazwisko Gościowski Henryk. 7421

ZGUBIONO kartę RUK nr 323, odcinek zameldowania, Just Franciszek, Kękolwo, pow. Wotów. K-4322

POPAD POSZUKUJĄ

DOBRA fryzjerka szuka posady, warunk: mieszkanie pokój z kuchnią. Oferty „Słowo Polskie” Świdnica pod „Dobra fryzjerka”. K-4321

SAMODZIELNA starza gospodyni domowa, uczciwa, z dobrym świadectwem zamie się domem 2-osob. na 2 pokoje z gotowaniem od 15 sierpnia. Wiadomość: ul. Marcina Kromera nr 15 m. 9. 7465

JOHN PORADY

PRZEDSTAWICIELI DOBRZYCH przy-muje WYTWORNI MYDŁA „ARKA”, Wrocław, ul. Mennicza 40 (boczna Świdnickiej). K-4328

PRZYJME pomoc domową do 3 osób, warunki bardzo dobre, może być starsza osoba. Wrocław, Stalina 151 (boczna). 7424

ŚLUSZKA do samotnej pani potrzebna. Złożenia Łokietka 4, sklep, referencje. 7422

APTEKA na Palm Polu poszukuje pracownika na zastępstwo. 7420

TRYKOTARKI potrzebne. Złożenia Wrocław, plac Stancja 2 m. 2. 7423

POTRZEBNA samodzielna gospodyni do dwóch osób z 3-letnim dzieckiem. Referencje podana. Kartowice, ul. Wybickiego 9 i pr. 7414

NAUZA

KORRESPONDENCYJNE kursy księgowości. Informacje: Lublin, okr. pocz. 119. K-4120

LOKALE

POKOJ samotnemu bez nalogów starszemu wrotnajna. Wiadomość Żeromskiego nr 84/3. 7425

POSZUKIWANIA RODZIN

Piotr Gościński z Jagniótkowa 16/7 Jelenia Góra, poszukuje żony, Konstancję Erynka, zam. ostatnio Tamarki powiat wileński do rozwodu przed Sądem Okręgowym w Jeleniej Górze. K-4326

ROZNF

PRZEPRASZAM szanownego dr Sinkiewiczza za obrazę w dniu 24. 7. br. w Ubezpie. Społecznej - Krzywoustego 200. Byłam w najwyższym stopniu zdenerwowana i nie zdawałam sobie sprawy, co mówię. P. Polanski. 7419

PIES do odebrania mały kudłaty, czarno-siwy po tygodniu przechodzi na własność. Plac Grunwaldzki 22/3. 7292

Smutna historia meczu

Morawska Ostrawa - D. Śląsk 2:0

Po recenzjach z sobotniego meczu Wrocław — Mor. Ostrawa, na trybunach Stadionu zgromadziło się po nad 10.000 widzów. Spodziewano się pięknej gry i nowych emocji sportu wyciska.

Dlatego też czekano cierpliwie na zjawienie się na boisku reprezent. Do nego Śląska, nie domyślając się tego, że kapitan sportowy DOZPN wyślupaje na trybunach chętnych do gry. Po prostu gracze wyznaczni do reprezentacji nie stawili się do gry. Nie piszemy na ten temat nic, po za stwierdzeniem bezprzykładnego braku dyscypliny. Za niestawienie się do reprezent. swego okręgu na mecz międzynarodowy, w czasie W. Z. O. — nie ma zbyt ostrych słów potępienia.

Sprawa ta zajmie się niewątpliwie W. U. K. F., i DOZPN i władze, tymu leży na sercu dobre imię sportu polskiego.

WSKA OSTRAWA — DOLNY ŚLĄSK 2:0 (2:0)

Przed zdumioną publicznością, z 1-cminutowym opóźnieniem nastąpiła drużyna Dolnego Śląska w na. składzie:

Wolnik, Groshaus, Gniutek, Halićki, Kosturkiewicz, Nimske, Bajer, Górka, Tenenbaum, Lasecki i Rym-lak.

M. Ostrawa — w składzie z sobo-

Historia meczu jest nieciekawa. Cześć z miejsca przejmują inicjatywę w swoje ręce i nie oddają jej do końca gry. W 10 min. Groshaus podaje piłkę pod nogi pewnego łącznika gości, który strzela pod padającymi.

O wejście do ligi waterpolowej

2000 widzów przyszło oglądać walkę Piasta Gliwickiego, który jest bezapelacyjnym kandydatem do ligi z Z. M. P. Ostrowiec. Mecz po ciekawym przebiegu skończył się sukcesem elżbić 9:1, dla których bramki strzelił Fudała 6, Langer M. 2 i Krauze. Dla pokonanych Bartosz.

W drugim spotkaniu Wrocławski IKS oddał punkty bez walki warszawskim akademikom. Wygrała na tem publiczność oglądająca mecz to warzyński AZS Wrocław — AZS Warszawa, wygrany przez wrocławian 3:1.

Dzisiaj dalszy ciąg walk eliminacyjnych.

DZIS NA STADIONIE W WEMBLEY:

10 km chód.
Rzut dyskiem.
Bieg 200, 800, 5000, 100 m pań.
Skoki o tyczce.

Bek lepszy od Kupeczaka

Napierała zwyciężącą w biegach długich

Bardzo się udaly kolozarom zawody na Poświętnem. Na starcie stanęli zapowiadani przez organizatorów najlepsi kolozarze Polski, którzy stoczyli z sobą kilka porażających pojedynków.

W biegu na 100 okręży toru z pięcioma finiszami zwyciężyła Napierała 14 punktów, czas 32:05.2 przed Musiolem 12 pkt. Wygląda 9 pkt. 1 Fronkowski 5 pkt.

Na lotnych finiszach triumfowali Napierała, Wyglenda, Musiał i Jeszcze raz Musiał.

Pietraszewski mając defekt na 32-m okrężeniu — wycofał się z wyścigu.

W biegu australijskim na 20 okręży wygrał polski zawodnik Tabaczyński przed Kierbielwskim (Wrocław).

W sprintach, które najbardziej podnieciły widzów, Bek pewnie pokonał Kupeczaka w czasie 13.4.

W półfinałach Kupeczak wyeliminował Janika, a Bek po pięknej walce Musiał.

W rozgrywek o trzecie miejsce Musiał był lepszy od Janika.

Organizatorem K. K. Sieć (Wrocław) oddajemy z satysfakcją słowa uznania za przygotowanie imprezy.

Plotki olimpijskie

James Roosevelt, syn zmarłego prezydenta USA startuje w zawodach regatowych w rezerwie. osadzie amerykańskiej.

Jako jeden z pierwszych przyjechali do Londynu J. Król. Moś Joruba (Nigeria). Monarcha chce osobiście dopinogować swoich poddanych księcia Aledoyd, który jest znakomitym skoczkim, oraz biegacza Nikiri. Powitanie króla, który nazywa się Oba Aderini II była sensacją dużo większą niż biegi rekordów na stadionie olimpijskim.

Kim-Wun-Kun i maratończyk Yon-Bok 800. Nauczmy się tych nazwisk. To są doprawdy dobrzy zawodnicy.

Burza olkasków witano ekipą polską na wielkim stadionie. Nie pomogły artykuły w prasie emigracyjnej, nie pomogły wojotk „warszawskiej” reprezentacji.

Polacy z emigracji bili brawo jak szalen. Wielu miało łzy w oczach.

Wojna między dziennikarzami a organizatorami igrzysk trwa. Jako nową szkanę zastosowano przymus kupowania biletów na autobusy i tramwaje, z czego są zwolnieni wszyscy olimpijczycy.

Oficerska Szkoła Piechoty

zdobyła Mistrzostwo Ofic. Szkół Wojsk Lądowych

W Poznaniu odbyły się dalsze rozgrywki o mistrzostwo Szkół Oficerskich w następujących konkurencjach: siatkówka podchorążych i siatkówka kadry, koszykówka podchorążych i koszykówka kadry, piłka nożna, oraz boks podchorążych.

Przygotowała zwycięstwo odniosła O. E. 24 w Wrocławu, bijąc pozostałe szkoły w wszystkich konkurencjach, a trykło w siatkówce kadry zdobywając drugie miejsce.

Wyniki przedstawia się następująco:

Siatkówka Podchorążych: Piechota Wygrała w stosunku 2:0 z Ofic. Szk. Art. i Szperów 1 Ofic. Szk. Broni Panc.

Siatkówka kadry: OSP — OS Łacz. 1:0; OSP — OS Art. 2:1; OSP — OS Inz. 2:0; OSP — OS Br. Panc. 2:1.

Koszykówka podchorążych: OSP — O. E. 42:18; OSP — OSA 23:12; OSP — OS Inz. Sap. 35:24; OSP — OS Br. Panc. 23:04.

Koszykówka kadry: OSP — OSŁ 36:18; OSP — OSA 19:24; OSP — OS Inz. Sap. 2:0; OSP — OS Br. Panc. 33:14.

Piłka nożna: OSP — OSŁ 6:1; OSP — OSA 5:0; OSP — OS Inz. Sap. 2:1; OSP — OS Br. Panc. 3:1.

Boks: OSP — OSŁ 12:4; OSP — OSA 11:8; OSP — OS Inz. Sap. 11:8; OSP — OS Br. Panc. 11:8.

Należy zaznaczyć, że drużyna bokser-

W klasyfikacji ogólnej po uwzględnieniu wszystkich rozegranych konkurencji w lekkiej atletyce, triathlon, boksie i grach sportowych OSP Wrocław uzyskała się na czwarte zdobywając po raz drugi mistrzostwo sportowe szkół oficerskich.

Swoją sukces sportowy OSP zawiązała doskonałym warunkom, jakie stworzyło dowództwo Szkoły i ofiarna praca kadry i podchorążych, co wyraża się w odremontowaniu krytej hali sportowej, basenu i boksu sportowego.

Klub Sportowy OSP — WKS „Podchorążak” utrzymują ścisły kontakt z najlepszymi drużynami Dolnego Śląska i w częstych rozgrywkach sportowych podnoszą formę swych zawodników.

Troskliwie opiekę nad sportowcami Szkoły roztacza przez WKS „Podchorążak” — ppłk. Friedman.

cym desperacko bramkarzem wrocławian. W 15 min. potem Nimske gubi piłkę, Gniutek fatalnie kiksuje i jest 0:2. Widownia dopinguje Czechów, aż do przerwy.

Druga połowa meczu przynosi jeszcze większą przewagę gościom. Nawet para Lasecki — Górka ma dość samotnych rajdów po boisku. Czasami troche emocji przynosią wybiegi dobrego skrzydłowego wrocławian Bajera i efektowne interwencje Korego, który po przerwie kilka razy pięknie bronili. Specjalne słowa uznania należą się Kosturkiewiczowi, który grał wczoraj 2 mecz.

Koniec tego smutnego meczu powitałmy z ulgą.

Wrocławian wygrał 4:6, 6:3, 6:4. W grze pojedynczej pań Skoczyszka (Zaplon) pokonała Lubieniecką 6:3, 6:0. Gra mieszana: para Lubieniecki-Stroniskowa (Z) 4:2, 2:8. Juniorzy: Wyczalkowski (AZS) — Słusarski (Zapl.) 6:4, 6:0. Kurylec (AZS) — Racyński (Z) 6:2, 6:3. Para Wyczalkowski — Kurylec (Z) 6:2, 6:1. Wyczalkowski (AZS) wygrywa z Racyńskim (Z) 6:3, 6:3. Para Wyczalkowski — Kurylec (AZS) pokonała parę Słusarski — Racyński (Z) 6:3, 6:3. AZS zwycięstwami nad Górnikiem i Zaplonem wywalczył tytuł mistrza Okręgu.

Teniści AZS-u zdobyli mistrzostwo Okręgu

Na kortach tenisowych Stadionu Olimpijskiego ukończono rozgrywki tenisowe między Zaplonem z Jeleniej Góry, Górnikiem z Walbrzycha a AZS-em z Wrocławia.

Wrocławski AZS pokonał obie drużyny, zdobywając w ten sposób tytuł mistrza Okręgu.

Spotkania AZS-u z Zaplonem (J. Górka) wypadły następująco: w grze pojedynczej panów Derubski (AZS) wygrywa z Ciemkiewiczem 4:6, 6:3, 6:2.

Kowalczyk (AZS) — Zawadzki (Zaplon) 6:2, 6:2. Derubski (AZS) — Zawadzki (Zapl.) 6:4, 6:0.

Po zwycięstwie walcze Kowalczykowskiego (AZS) z Ciemkiewiczem (Zapl.) możemy stwierdzić, że młody zawodnik AZS-u wykazuje coraz lepszą formę

Wrocław na drugim miejscu w Igrzyskach Ziem Odzyskanych

Na pięknych walcach na bieżniach, rzutniach i skoczniach drużyna lekkoatletów wrocławskich zajęła drugie miejsce za Gdańskiem a przed Olsztynem, Śląskiem i Szczecinem.

Na podstawie obserwacji i opinii sportowców możemy śmiało twierdzić, że mieszczliwie zastawiony skład i brak Adamczyka spowodował tak dużą różnicę punktową, na Igrzyskach Ziem Odzyskanych.

WYNIKI DRUGIEGO DNIA
Bieg 5000 m. — Kielas (Gdańsk) 16.03.6. 2. Mielczarek (Wrocl.) 16.31.6 3. Górnik (Śl.).
800 m. — Korboń (Gd.) 2.00.2 przed Wartą (Gd.) i Kurasiem (Wrocl.) 2.04.2.
Sztafeta 4X100. — 1. Gdańsk 44.3 przed Szczecinem 45.8 i Wrocławiem 45.9.
Sztafeta 4X400. — 1. Gdańsk 3.36.2 przed Wrocławiem 3.40.1 i Olsztynem.

Trójskok — 1. Krzyżanowski (Gd) 18.60 przed Wolańskim 18.15 i Tuzikiem (Szcz.).
Rzut oszczepem. — 1. Horbanowski (Olsz.) 46.52 przed Maliszewskim (Wrocl.) 43.43 i Barwickim (Gd.) 42.45.

W punktacji drużynowej wygrał gdańszczanie 118 pkt. 2. Wrocław 68 pkt. i Olsztyn 33 pkt.

KOKURENCJE PAN
Skok w dal. — 1. Brocek, (Gd.) 4.77 przed Penners (Gd.) 4.57 i Welsów (Śl.) 4.74.
Dysk. — 1. Flakowicz (Wroclaw) 31.05 przed Zimoch (Wr.) 30.17 i Choryński (Szcz.) 28.58.
Oszczep. — 1. Flakowicz (Wrocl.) 28.70 przed Machollikówną (Wrocław) 28.10 i Marzyńska (Szcz.) 25.35.
Bieg na 200 m. — 1. Wilhelm (Wroclaw) 27.2 przed Brocek (Gd.) 27.3 i Przeszeta (Gd.) 28.4.
Sztafeta 4X100. — 1. Gdańsk 53.2, 2. Śląsk 54.9, 3. Wrocław 56, 3.
W punktacji ogólnej pań: 1. Gdańsk 47, 2. Wrocław 44, i Śląsk 44.

Dotychczasowi mistrzowie olimpijscy

OSTERMAYER (Francja)
dysk pań 41.17
WINTER (Australia)
skok wczw 1.98
ZATOPEK (Czechosł.)
bieg 10.000 m.
rekord olimpijski
HARLAND — USA
Skoki z trampoliny — 163 pkt
RIS — USA
100 m st. dowolnym — 57.3 sek
nowy rekord olimpijski
BAUME — Austria
oszczep pań — 45.57 m
nowy rekord olimpijski
COCHRAN — USA
600 m przed płotki 51.1 sek.
nowy rekord olimpijski
NEMETH — Węgry
rzut młotem — 56.09 m
LJUNGGREN — Szwecja
chód 50 km — 4:41:32 godz.
CERVA — USA
fioret pań
DILLARD z USA
100 m panów — 16.3 sek.
STEELE — USA
skok w dal — 7.825 m

Rekord nieporządków

Nie wiemy, jakie kary pospółli się na organizatorów meczu pięciślaskiego IKS — repr. kolozarzy. Wczoraj spłyły się epitety nie nadające się do druku, że strony publiczności, z której zakłapano w sposób niesportowy.

Widownia czekała 2 godziny na przyznanie meci (w ringowej), bez której trudno rozpocząć zawody. Czekali zdenerwowani zawodnicy i sportowy lekarz, któremu się spieszyło na imprezę Stadionu Olimpijskiego.

Wreszcie zaczęło się, rozpoczęto pieniędzy za bilety. Oto rezultat bieżącej organizacyjnej, tym smutniejszy, że a-

fizje (to za to zapłaci?) ficajnyli do hali sporo ludzi, którzy przyjechali na Wystawę.

Wczoraj kilkuset entuzjastów lekkoatletyki uwierzyło, natomiast szifrom i przyszło na lekkoatletyczne Igrzyska Ziem Odzyskanych o godzinie 16-tej. Niestety o 15:45 zawody... ukończono.

LIGA
Wisia — Polonia (B) 4:2 (2:1)
Legia — Tarnovia 0:2 (0:1)
AKS — EKS 5:2
Warta — Garbarnia 4:3
Cracovia — Rymer 4:0
Ruch — ZZK 2:3

U BRAMY LIGOWEJ
Ostrowia — Polonia Św. 3:2
Gwardia KL — Wici 3:0
P. T. C. — Ognisko 5:0

Polonia Świdnicka przegrała

W drugim meczu o wejście do Ligi reprezentant naszego Okręgu Polonia przegrała po równej i ciekawej grze z Ostrowią (Ostrow Wlkp.) w stosunku 2:3 (0:1). Po tej porażce mistrzem zostaje Radomski. Świdniczanie, żeby wejść do II Ligi muszą zdobyć co najmniej 3 punkty, co jest zupełnie prawdopodobne.

Olimpiada 1948

„Sport i wczasy” wydali doskonałą broszurę, omawiającą historię igrzysk olimpijskich, z tabelą wyników i rekordów.

Dośkonale opracowano również program XIV Olimpiady. Broszura p.t. Olimpiada 1948 jest do nabycia we wszystkich kioskach w cenie 30 zł.

Nowootwarta Wytwórnia Mydła i Proszków

do produkcji s. Klienteli
MYDŁA TWARDE I SZARE, oraz
PROSZKI MYDLANE o pierwszorządnej jakości.
Wrocław, ul. Mennicza 40. K 4363

Dnia 13 lipca 1948 r. skradziono teczkę wraz z dokumentami

2 książki N 1 z Izby Skarbowej. Proszę o zwrot dokumentów na skład opatru Kurkowa 22 za wynagrodzeniem. Książki były na nazwisko Sotwisi Kazimierz — Wrocław, Dembowskiego 6; Hegedis Antoni, — Wrocław, Kurkowa 22. 7441

BUTELKI
po winie 0,7 l.
kupujemy w każdej ilości, placąc najwyższe ceny
„WINOPOL” K 4367
Wrocław, Śtalna 85, tel. 871.

Telefonem

Reprezentacja pocztowców pokonała piłkarski „Burzy” (bez czołowych graczy) w stos. 4:3.

Wrocławianin Stec będzie bronił barw Polski w meczu bokserkim juniorów przeciw Czechosłowacji. Mecz odbędzie się we Wrocławiu.

Arsenal Olimpia (Brno) wygrał z piłkarzami Dzielwarza (Legnica) 1:1.

2 razy Arsenal

Dziś o godz. 18.15 na stadionie Pafawegu odbędzie się międzynarodowe zawody piłki nożnej pomiędzy Arsenalem — Olympią (Brno) i ZZK Odra Wrocław.

Do zawodów tych Odra wystąpi w składzie zmocnionym kilkoma kolegami reprezentantami Dolnego Śląska.

Jutro RKS Pafaweg z nowonabytymi graczami rozegra spotkanie i tą samą drużyną Czechoślowską o godz. 18.15

OGŁOSZENIE

Przymusowa rejestracja rzemieślników
Wszyscy rzemieślnicy z terenu województwa wrocławskiego bez względu czy już rejestrowali się w 1948 r. czy nie są obowiązani zgłosić się do dn. 14 sierpnia 48 r. we właściwych Cechach upoważnionych do rejestracji. Szczegóły w rozplakowanych obwieszczeniach. K 4389

IZBA RZEMIEŚLNICZA

Smutna historia meczu

Morawska Ostrawa - D. Śląsk 2:0

Po recenzjach z sobotniego meczu Wrocław - Mor. Ostrawa, na trybunach Stadionu zgromadziło się ponad 10.000 widzów. Spodziewano się pięknej gry i nowych emocji sportowych.

Dlatego też czekali cierpliwie na zjawienie się na boisku reprezent. Dolnego Śląska, nie domyślając się tego, że kapitan sportowy DOZPN wypulkuje na trybunach chętnych do gry. Po prostu gracze wyznaczeni do reprezentacji nie stawili się do gry.

Nie piszemy na ten temat nic, po za stwierdzeniem "beprzykładnego braku dyscypliny. Za niestawienie się do reprezent. swego okręgu na mecz międzynarodowy, w czasie W. Z. O. — nie ma zbyt ostrych słów potępienia.

Sprawa ta zajmie się niewątpliwie i W. U. K. F., i DOZPN i władze, którym leży na sercu dobre imię sportu polskiego.

MORAWSKA OSTRAWA — DOLNY ŚLĄSK 2:0 (2:0)

Przed zdumioną publicznością, z 45-cio minutami opóźnieniem stanęła drużyna Dolnego Śląska w nast. składzie:

Woźniak, Groshaus, Gniutek, Halicki, Kosturkiewicz, Nimske, Bajer, Górka, Tenenbaum, Lasecki i Rymlik.

M. Ostrawa — w składzie z soboty

Historia meczu jest nieciekawa. Czesi z miejsca przejmują inicjatywę w swoje ręce i nie oddają jej do końca gry. W 10 min. Groshaus podaje piłkę pod nogi pewnego łącznika gości, który strzela pod padającymi.

O wejście do ligi waterpolowej

2000 widzów przyszło oglądać walkę Piasta Gliwickiego, który jest bezapelacyjnym kandydatem do ligi z Z. M. P. Ostrowiec. Mecz po ciekawym przebiegu skończył się sukcesem siliwczan 9:1, dla których bramki strzelili Fudała 6, Langer M. 2 i Krauze. Dla pokonanych Bartosz.

W drugim spotkaniu Wrocławski IKS oddał punkty bez walki warszawskim akademikom. Wygrała na tem publiczność oglądając mecz to warszyski AZS Wrocław — AZS Warszawa, wygrany przez wrocławian 3:1

Dziś dalszy ciąg walk eliminacyjnych.

DZIS NA STADIONIE, W WEMBLEY:
10 km chód.
Rzut dyskiem.
Biegi 200, 800, 5000, 100 m pań.
Skoki o tyczce.

cym desperacko bramkarzem wrocławian. W 15 min. potem Nimske gubi piłkę, Gniutek fatalnie kiksuje i jest 0:2. Widownia dopinguje Czechów, aż do przerwy.

Druga połowa meczu przynosi jeszcze większą przewagę gościom. Nawet para-Lasecki — Górka ma dość samotnych raidów po boisku. Czasami trochę emocji przynosi wybiegi dobrego skrzydłowego wrocławian Bajera i efektowne interwencje Korego, który po przerwie kilka razy pięknie bronil. Specjalne słowa uznania należą się Kosturkiewiczowi, który grał wczoraj 2 mecze.

Koniec tego smutnego meczu powitalnymi z ulgą.

Teniści AZS-u zdobyli mistrzostwo Okręgu

Na kortach tenisowych Stadionu Olimpijskiego ukończono rozgrywki tenisowe między Zespołem z Jeleniej Góry, Górnikiem z Wałbrzycha a AZS-em z Wrocławia.

Wrocławski AZS pokonał obie drużyny, zdobywając w ten sposób tytuł mistrza Okręgu.

Spotkania AZS-u z Zespołem (J. Góra) wypadły następująco: w grze pojed. panów Derubski (AZS) wygrywa z Ciemierkiewiczem 4:6, 6:0, 6:2.

Kowalczewski (AZS) — Zawadzki (Zaplon) 6:2, 6:2. Derubski (AZS) — Zawadzki (Zaplon) 6:4, 6:0.

Po zwycięstwie walcze Kowalczewskiego (AZS) z Ciemierkiewiczem (Zaplon) możemy stwierdzić, że młody zawodnik AZS-u wykazuje coraz lepszą formę

Wrocław na drugim miejscu w Igrzyskach Ziem Odzyskanych

Na pięknych walkach na bieżniach, rzutkach i rzutkach drużyna lekkoatletów wrocławskich zajęła drugie miejsce za Gdańskiem a przed Olsztynem, Śląskiem i Szczecinem.

Na podstawie obserwacji i opinii sportowców możemy śmiało twierdzić, że nieszczęśliwie zastawiony skład i brak Adamczyka spowodował tak dużą różnicę punktową, na Igrzyskach Ziem Odzyskanych.

WYNIKI DRUGIEGO DNIA
Bieg 5.000 m. — Kielas (Gdańsk) 16.03.6. 2. Mielczarek (Wrocl.) 16.31.6. 3. Górnik (Śl.).
800 m. — Korboń (Gd.) 2.00.2 przed Wartą (Gd.) i Kurasiem (Wrocl.) 2.04.2.
Sztafeta 4X100. — 1. Gdańsk 44.3 przed Szczecinem 45.8 i Wrocławiem 45.9.
Sztafeta 4X400. — 1. Gdańsk 3.36.2 przed Wrocławiem 3.40.1 i Olsztynem.

Trójka — 1. Krzyżanowski (Gd) 18.60 przed Wolańskim 18.15 i Tuzikiem (Szcz.).

Rzut oszczepem. — 1. Horbanowski (Olsz.) 46.52 przed Maliszewskim (Wrocl.) 43.43 i Barwickim (Gd.) 42.45.

W punktach drużynowej wyścigi gdańszczanie 118 pkt. 2. Wrocław 68 pkt. i Olsztyn 33 pkt.

KOKURENCJE PAŃ
Skok w dal. — 1. Brocek (Gd) 4.77 przed Penners (Gd) 4.57. i Weisówną (Śl.) 4.74.

Dysk. — 1. Flakowicz (Wrocław) 31.05 przed Zimoch (Wr.) 30.17 i Choryńską (Szcz.) 28.58.

Oszczep. — 1. Flakowicz (Wrocl.) 28.70 przed Machońkówną (Śląsk) 28.10 i Marzyńską (Szcz.) 25.35.

Bieg na 200 m. — 1. Wilhelm (Wrocław) 27.2 przed Brocek (Gd.) 27.3 i Przesłepką (Gd.) 28.4.
Sztafeta 4X100. — 1. Gdańsk 53.2, 2. Śląsk 54.9, 3. Wrocław 56, 3.

W punktach ogólnej pań: 1. Gdańsk 47, 2. Wrocław 44, i Śląsk 44.

Dotychczasowi mistrzowie olimpijscy

OSTERMAYER (Francja)
dysk pań 41.17
WINTER (Australia)
skok wzwyż 1.88
ZATOPEK (Czechosł.)
bieg 10.000 m.
rekord olimpijski
HARLAND — USA
Skoki z trampoliny — 163 pkt

RIS — USA
100 m st. dowolnym — 57.3 sek
nowy rekord olimpijski

BAUME — Austria
szczep pań — 45.57 m
nowy rekord olimpijski

COCHRAN — USA
400 m przez płotki 51.1 sek.
nowy rekord olimpijski

NEMETH — Węgry
rzut oszczepem — 56.09 m

LJUNGGREN — Szwecja
chód 50 km — 4:41:52 godz.

CERVA — USA
fiolet pań

DILLARD Z USA
100 m pań — 10.3 sek.

STEELE — USA
skok w dal — 7.825 m

Bek lepszy od Kupczaka

Napierała zwyciężcą w biegach długich

Bardzo się udaly kolejarzom zawodnicy na Poświętnem. Na starcie stanęli zapowiadani przez organizatorów najlepsi kolejarze Polski, którzy stoczyli z sobą kilka porywających pojedynków.

W biegu na 100 okrążeń toru z pięcioma finiszami zwyciężył Napierała 14 punktów, czas 32:25.1 przed Musiulem 13 pkt. Wygląd 9 pkt. i Fronckowskim 5 pkt.

Na lotnych finiszach triumfowali Napierała, Wyglenda, Musiał i jeszcze raz Musiał.

Pietraszewski mając defekt na 32-im okrążeniu — wycofał się z wyścigu.

W biegu australijskim na 20 okrążeń wygrał polski kolejarz Tabaczynski przed Kierblewskim (Wrocław).

W sprintach, które najbardziej podnieciły widzów, Bek pewnie pokonał Kupczaka w czasie 13.4.

W półfinałach Kupczak wyeliminował Janika, a Bek po pięknej walce Musiala.

W rozgrywce o trzecie miejsce Musiał był lepszy od Janika.

Organizatorem K. K. Sieć (Wrocław) oddajemy z satysfakcją słowa uznania za przygotowanie imprezy.

Plotki olimpijskie

James Roosevelt, syn zmarłego prezydenta USA startuje w zawodach reżatowych w reprezent. osadzie amerykańskiej.

Jako jeden z pierwszych przyjechali do Londynu J. Król. Mość Joruba (Nigeria). Monarcha chce osobiście dopinguować swoich poddanych księcia Adeodona, który jest znakomitym skoczkiem, oraz biegacza Nikiri. Powtórnie króla, który nazywa się Oba Aderini II była sensacją dużo większą niż bicie rekordów na stadionie olimpijskim.

Jedną z najliczniejszych reprezentacji ma Korea. Startować będzie 80 zawodników, a między innymi skoczek

Kim-Wun-Kun i maratończyk Yon-Bok Soo. Nauczmy się tych nazwisk. To są naprawdę dobrzy zawodnicy.

Burzą oklasków witano ekipą polską na wielkim stadionie. Nie pomogły artykułki w prasie emigracyjnej, sugerujące bojkot „warszawskiej” reprezentacji.

Polacy z emigracji bili brawo jak szaleni. Wielu miało łzy w oczach.

Wojna między dziennikarzami a organizatorami igrzysk trwa. Jako nową szykanę zastosowano przymus kupowania biletów na autobusy i tramwaje, z czego są zwolnieni wszyscy olimpijczycy.

Oficerska Szkoła Piechoty zdobyła Mistrzostwo Ofic. Szkół Wojsk Lądowych

W Poznaniu odbyły się dalsze rozgrywki o mistrzostwo Szkół Oficerskich w następujących konkurencjach: siatkówka podchorążych i siatkówka kadry, koszykówka podchorążych i koszykówka kadry, piłka nożna, oraz boks podchorążych.

Przynajmniej zwycięstwo odniosła O. S. P. — Wrocław, bijąc pozostałe szkoły we wszystkich konkurencjach, a tylko w siatkówce kadry zdobywając drugie miejsce.

Wyniki przedstawiają się następująco: Siatkówka Podchorążych: Piechota wygrała w stosunku 2:0 z Ofic. Szk. Art. Inz. i Saperów i Ofic. Szk. Broni, Panc.

Siatkówka kadry: OSP — OS Łącz. 2:0; OSP — OS Art. 2:1; OSP — OS Inz. 2:0; OSP — OS Br. Panc. 2:1.

Koszykówka podchorążych: OSP — O. S. Ł. 42:18; OSP — OSA 23:12; OSP — OS Inz. 35:24; OSP — OS Br. Panc. 25:14.

Koszykówka kadry: OSP — OS Ł. 38:18; OSP — OSA 18:24; OSP — OS Inz. 34:14; OSP — OS Br. Panc. 33:14.

Piłka nożna: OSP — OS Ł. 6:1; OSP — OSA 5:0; OSP — OS Inz. 2:0; OSP — OS Br. Panc. 3:1.

Boks: OSP — OS Ł. 12:4; OSP — OSA 11:5; OSP — OS Inz. 3:0; OSP — OS Br. Panc. 11:5.

Należy zaznaczyć, że drużyna bokser-

ska OSP oddawała w każdym spotkaniu 4 punkty v.o. z powodu nadwagi zawodników w wadze koguciej i braku zawodnika w wadze półciężkiej.

Indywidualnie mistrzami szkół oficerskich w boksie na rok 1948 zostali następujący podchorążowie OSP:

waga musza — Przybyłowicz (po raz trzeci), waga półciężka — Dwernicki, waga półśrednia — Ornał, waga średnia — Mrówka, waga ciężka — Gierdal.

Wicemistrzem w wadze lekkiej został podchor. Witkowski.

W klasyfikacji ogólnej po uwzględnieniu wszystkich rozegranych konkurencji w lekkiej atletyce, trójboju, boksie i grach sportowych OSP Wrocław uzyskała się na czoło zdobywając po raz drugi mistrzostwo sportowe szkół oficerskich.

Swoją sukces sportowy OSP zawdzięcza doskonałym warunkom, jakie stworzyło dowództwo Szkoły i ofiarne prace kadry i podchorążych, co wyraża się w odremontowaniu krytej hali sportowej, basenu i boiska sportowego.

Klub Sportowy OSP — WKS „Podchorążak” utrzymywał żywy kontakt z najlepszymi drużynami Dolnego Śląska i w częstych rozgrywkach sportowych podnosił formę swych zawodników.

Troskliwą opiekę nad sportowcami Szkoły rozciąga przez WKS „Podchorążak” — ppłk. Friedman.

Rekord nieporządków

Nie wiemy, jakie kary posypią się na organizatorów meczu pięciarciskiego IKS — repr. kolejarzy. Wczoraj sypały się epitetami nie nadające się do druku, ze strony publiczności, z której zapiekono w sposób niespotykany.

Widownia czekała 2 godziny na przyśnienie maty ringowej, bez której trudno rozpocząć zawody. Czekali zdenerwowani zawodnicy i sportowy lekarz, któremu się spieszyło na imprezę Stadionu Olimpijskiego.

Wreszcie doczekano się zwrotu pieniędzy za bilety. O rezultat balaganu organizacyjnego, tym smutniejszy, że o-

fizje (kto za to zapłaci?) ściągnięty do hali sporo ludzi, którzy przyjechali na Wystawę.

Wczoraj kilkuset entuzjastów lekkoatletyki uwierzyło naiwnie afiszom i przyszło na lekkoatletyczne Igrzyska Ziem Odzyskanych o godzinie 16-tej. Niestety o 15.45 zawody... ukończono.

LIGA
Wisła — Polonia (B) 4:2 (2:1)
Legia — Tarnovia 0:2 (0:1)
AKS — ŁKS 5:2
Warta — Garbarnia 4:3
Cracovia — Rymer 4:0
Ruch — ZZK 2:3

U BRAMY LIGOWEJ
Ostrowia — Polonia Św. 3:2
Gwardia KL — Wici 3:0
P. T. C. — Ognisko 5:0

Polonia świdnicka przegrała

W drugim meczu o wejście do Ligi reprezentant naszego Okręgu Polonia przegrała po równej i ciekawej grze z Ostrowią (Ostrów Wlkp.) w stosunku 2:3 (0:1). Po tej porażce mistrzem grupy został Radomiak. Świdniczanie, żeby wejść do II Ligi muszą zdobyć co najmniej 2 punkty, co jest zupełnie prawdopodobne.

Olimpiada 1948

„Sport i wczasy” wydały doskonałą broszurę, omawiającą historię igrzysk olimpijskich, z tabelą wyników i rekordów.

Doskonale opracowano również program XIV Olimpiady. Broszura p.t. Olimpiada 1948 jest do nabycia we wszystkich kioskach w cenie 30 zł.

Nowootwarta Wytwórnia Mydła i Proszków do prania „Arka”

pojecha Sz. Klienteli MYDŁA TWARDE I SZARE, oraz PROSZKI MYDLANE o pierwszorzędnej jakości.

Wrocław, ul. Mennicza 40. K 4363

Dnia 13 lipca 1948 r. skradziono teczkę wraz z dokumentami

2 książki N. 1 z Izby Skarbowej. Proszę o zwrot dokumentów na skład opau. Kurkowa 22 za wynagrodzeniem. Książki były na nazwisko Solowi Kazimierz — Wrocław, Dembowskiego 6; Hegedus Antoni, — Wrocław, Kurkowa 22.

BUTELKI po winie 0,7 l.

kupujemy w każdej ilości, płacąc najwyższe ceny

„WINO PORT” K 4367
Wrocław, Stalna 35, tel. 371.

Telefonem

Reprezentacja pocztowców pokonała piłkarzy „Burzy” (bez czołowych graczy) w stos. 4:3.

Wrocławianin Stec będzie bronił barw Polski w meczu bokserskim juniorów przeciw Czechostowacji. Mecz odbędzie się we Wrocławiu.

Arsenal Olimpia (Brno) wygrał z piłkarzami Dzielarza (Legnica) 3:1.

2 razy Arsenal

Dzisiaj o godz. 18,15 na stadionie Pafawagu odbędą się międzynarodowe zawody piłki nożnej pomiędzy Arsenal — Olympie (Brno) i ZZK Odra Wrocław.

Do zawodów tych Odra wystąpi w składzie wzmocnionym kilkoma kolejarzami reprezentantami Dolnego Śląska.

Jutro RKS Pafawag z nowonabytymi graczami rozegra spotkanie z tą samą drużyną Czechosłowacką o godz. 18,15.

OGŁOSZENIE

Przymusowa rejestracja rzemieślników

Wszyscy rzemieślnicy z terenu województwa wrocławskiego bez względu czy już rejestrowali się w 1948 r. czy nie

są obowiązani zgłosić się do dn. 14 sierpnia 48 r. we właściwych Cechach upoważnionych do rejestracji. Szczegóły w rozplakatowanych obwieszczeniach. K 4368

RADIO

3. VIII, 1948 r. (WTOREK)
5.00 Porad. dla wsi. 5.10 Przerwa 5.20 Koncert dla świata pracy z Czechosłowacji. 6.00 Syg. czasu, pobud. metod. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Dziennik poranny. 6.30 Muz. por. 6.50 Progr. dnia. 7.00 Skróty wiad. dzien. porannego. 7.12 Muzyka. 7.20 Poradnik prak. 7.30 Muz. 8.20 „Dalekie lata”, powieść. 8.35 Muz. por. 8.55 Inform. ogólnopolskie. 9.00 Skrzynka PCK. 9.10 Lok. program dnia. 9.15 „Dyktujemy notatnik wrocławski”. 9.20 Przerwa. 12.00 Dziennik połud. i hel. nał. 12.25 Utwory wioleszczowe. 12.45 Aud. dla wsi. 13.00 Konc. muz. lud. 13.45 Recital fortepianowy 14.30 Wiad. Zarządu Miejskiego. 14.35 Fragment powieści Bodnickiego. 14.45 Muz. rozrywk. 14.50 Wiad. wrocł. 14.57 Inform. Radiof. Przewodowej. 15.00 Inform. Polski Pld. 15.15 Aktualia z Wrocławia. 15.25 Muz. operetkowa 15.30 O tym, jak chciwy Achmed sprzedał bambosze”. aud. sł. muz. 15.50 Skrzynka ogólna. 16.00 Dzieńnik popoł. 16.20 Pojezierze kaszubskie. 16.30 „Na swobódka nute”. 17.00 „Pilot nieznanego wyspy”. słuchow. 17.45 „Gramy w szachy”. 18.00 Tu mów! Wystawy Ziem Odzyskanych”. 18.05 Konc. Krakowskiej Ork. P. R. 18.45 „Jak zostałem pisarzem”. 19.00 Recital fortepianowy. 19.20 „Radości i kłopoty wczasowicza”. 19.30 „Emancypantki”. 19.45 Konc. czeskiej muz. symfonicznej. 20.58 Komunikat meteorologiczny 21.00 Dzień wiecz. 21.50 Skrzynka techniczna. 22.00 Muzyka tan. 22.35 Dyktujemy notatnik wrocławski”. 22.40 Komunikat z XIV Olimpiady. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. tan. 23.20 Program na jutro. 23.30 Hymn.